



ISSN 1392-0405

KURIER Wileński

SOBOTA, 17 GRUDNIA 1994 R.
Nr 247 (12523)



Żaluzje, sprzęt
oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

Zjazd Związku Pisarzy Litwy

W piątek w Pałacu Pracowników Sztuki Litwy odbył się kolejny zjazd Związku Pisarzy Litwy. Na swe forum pisarze zgromadzili się po czterech latach przerwy, podaje ELTA.

W obradach zjazdu Związku Pisarzy Litwy uczestniczyło blisko 200 poetów, prozaików, dramatopisarzy, krytyków literackich i naukowców. Przybyli prezydent republiki Algirdas Brazauskas, minister kultury Litwy, członek Związku Pisarzy Juozas Nekrošius.

Słowem wstępnym zjazd zagałę poeta Marcelijus Martinaitis.

Do pisarzy zwrócił się prezydent republiki Algirdas Brazauskas. "Literatura litewska zawsze była zwierciadłem życia naszego narodu, jego duszą, emanującą dobrodziejstwem, miłością, wiarą. W pismach i utworach klasyków oraz autorów współczesnych zawarta jest nasza historia, jej tragiczne, decydujące rozdroża, odwieczna walka człowieczeństwa ze złem".

Przewódca kraju podkreślił, że państwo powinno troszczyć się o spójność duchową narodu.

Delegaci na zjazd wysłuchali referatu przewodniczącego Związku Pisarzy Litwy Vytautasa Martinuska.

Kronika oficjalna

* W czwartek premier Litwy Adolfas Šleževičius przyjął bawiącego w Wilnie dyrektora angielskiej korporacji BBB World Service Departamentu Europejskiego Andrewa Taussiga. Mówiono o współpracy litewsko-brytyjskiej w sferach kultury, oświaty i informacji.

* Adolfas Šleževičius przyjął bawiącą w kraju grupę doradców rządu Królestwa Norwegii ds. kontroli zbrojeń i rozbrojenia.

Góście z Norwegii interesowali się gwarancją bezpieczeństwa państw bałtyckich, stosunkami Litwy z Rosją, a przede wszystkim obwodem kaliningradzkim, problemami tranzytu wojakowskiego.

Wileńska Rada znów bez "głowy"

Półtora roku w fotelu przewodniczącego

Jak już wczoraj komunikowaliśmy, na ostatniej sesji Rady Miejskiej jej przewodniczący Valentinas Šapalas został zwolniony ze swego stanowiska.

Będąc przy tenisie przypominamy sobie wzmiankę z dnia 3 kwietnia ubiegłego roku, kiedy to pisaliśmy, że ostatnia nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej zwołana została dosłownie w ostatniej chwili. Niektórych deputowanych dosłownie dowożono z pracy albo domu. Nie dziwi zresztą taki pośpiech, gdyż Rada znalazła się w obliczu rozwiązania, bez przewodniczącego.

Wtedy to wybrano nowego 41-letniego Valentinas Šapalasa, byłego kierownika gabinetu Litewskiego Instytutu Doskonalenia Nauczycieli, przewodniczącego "Sajdisu" w tej placówce. Zdawało się, że młody, energiczny przewodniczący utrzyma się długo w swym fotelu (przynajmniej do końca kadencji). Ale oto jak grzmot z nieba na ostatniej sesji 32-osobowa grupa deputowanych wyraża wotum nieufności dla

aktualnego przewodniczącego. Przypominamy, że przed półtora rokiem, kiedy zwalniano Arūnasa Grūnada, prawie tyłu też deputowanych głosowało za jego zwolnieniem. Co prawda, należy przetrząsnąć, że tym razem do zamiaru zwolnienia V. Šapalasa przyłączył się z drugiej strony mer miasta V. Jasulaitis razem z zastępcami i sekretarzem — Birutė Butkutė, Albina Jasiūnase, Ričardasem Jasponi, Vidutisem Kamaitisem, Juozasem Gaudutisem.

Największy zarzut, jaki mer wysunął było to, że Rada kierowana przez V. Šapalasa stała się wtórną do pracy zarządu miasta, przekształcała w operatywny rozdział, który nie miał prawa być problemem, które często upolityczniało. Zarzutów było dużo. Trudno im się dziwić. Wystarczy przypomnieć, jak V. Šapalas lubił wojaż zagranicę (o których pisaliśmy przed parą tygodniami), z jaką energią zabierał się, tuż od razu po zajęciu tego stanowiska do gruntownego

odnawiania i meblowania swego gabinetu itd. Widocznie radni mieli podobne fakty, albowiem, gdy doszło do głosowania, większość przegłosowała za zwolnieniem V. Šapalasa.

I znów Rada została bez "głowy". A swoją drogą, pamiętając bardzo burzliwe rozpoczęcie roku ubiegłego, kiedy to zwalniano i wybierano mera, potem przewodniczącego, kiedy to komisja sejmowa sprawdzała działalność Rady i Zarządu — nasuwa się wniosek, iż nieestetyczna atmosfera nie jest tu zdrowa i dziś. Zresztą widać to na każdej sesji, które zamiast rozstrzygać zagadnienia aktualne dla Wilna przekształca się w arenę walk radnych, wykrycia nadużyć to u jednego, to u drugiego. Dlatego też podczas nowych wyborów należałoby chyba bardzo poważnie pomyśleć o składzie Rady, bo obecna dowiodła, że w tak dużym skupisku radni nie mogą dojść do porozumienia.

Helena GŁADKOWSKA

5 lat temu KPL odłączyła się od KPZR

17 grudnia w Wilnie w Teatrze Opery i Baletu odbędzie się spotkanie poświęcone zapoczątkowaniu drogi do niepodległości. Tym początkiem było odłączenie się od Moskwy Komunistycznej Partii Litwy. Organizuje ją rada DPPL.

20 grudnia 1989 r. w gmachu tym rozpoczął się XX zjazd Komunistycznej Partii Litwy. Proklamował on odłączenie się jej od Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Słowem wstępnym to jubileuszowe spotkanie zagałę przewodniczący DPPL, premier Adolfas Šleževičius. Następnie przemówienie wygłosi prezydent republiki Algirdas Brazauskas.

Referaty wygłosił pierwszy zastępca przewodniczącego DPPL, poseł na Sejm Gediminas Kirklis, poseł na Sejm Bronius Genzelis, sygnatariusz Aktu Niepodległości, członek Litewskiej Akademii Nauk Jokubas Minkevičius i poseł na Sejm Albinas Lozauraitis.

Przybyli tu przedstawiciele Partii Socjalistycznej Danii, Demokratycznej Partii Pracy Estonii, Demokratycznej Partii Pracy Łotwy, Polskiej Partii Socjaldemokratycznej, Rosyjskiej Partii Socjaldemokratycznej, Aliansu Lewicy Finlandii, Szwedzkiej Partii Lewicy, Niemieckiej Partii Socjalizmu Demokratycznego.

(ELTA)

Pikieta przed Ambasadą Federacji Rosyjskiej

Żądania bezpłatnych wiz do Rosji i TV "Ostankino"

Wczoraj, w pobliżu Ambasady Federacji Rosyjskiej w Wilnie odbyła się pikietka zorganizowana przez Rosyjskie Stowarzyszenie na Litwie. Pikiety, obywateli narodowości rosyjskiej składali podpis pod żądaniem, w tym: retransmisji telewizji Ostankino, bez przerwy; wydawania bezpłatnych wiz Rosjanom, obywatelom litewskim, urodzonym w Rosji lub mającym rodzinę w Rosji; zmniejszenia czynszu za mieszkania emerytom o 50 proc.; niepotrącanie podatku od emerytur, regularnej indeksacji emerytur przy podwyżkach cen na produkty pierwszej potrzeby.

Do pikietyjących wyszli przedstawiciele Ambasady Federacji Rosyjskiej: doradca konsula A. Wojtow oraz kierownik konsultatu Zagradskij. Petycji podpisanych przez pikietyjących obaj przedstawiciele nie przyjęli. Wg ich słów, mogli oni wcale nie wychodzić do ludzi, ponieważ zebrali się oni tylko, aby podpisać żądania.

Prawdopodobnie, petycje z podpisami będą przekazane prezydentom Rosji i Litwy, ministrowi spraw zagranicznych Rosji, Dumie Państwowej Federacji Rosyjskiej, telewizji "Ostankino".

Irena LITWIN

Dziś w numerze:

2 str.

Kampania wyborcza rozpocznie się na trzy miesiące przed wyborami do rad samorządów — 25 grudnia.

3 str.

Bandy przestępców ulicznych stanowią zaledwie znikomą część widocznej szczytu tej zorganizowanej przestępczej góry lodowej, której najgroźniejszą część jest ukrywana przed społeczeństwem.

4 str.

Oficjalnie strona rosyjska przyznaje się do 19 zabitych, kilkudziesięciu rannych.

5 str.

Na pytanie, czy podczas spotkania odniósł wrażenie, że prezydent nie rozwiąże parlamentu, Oleksy odpowiedział: "Mam wrażenie, że pan prezydent nigdy nie miał takiego zamiaru...".

6 str.

Ogółem w gminie koleśnickiej na odzyskanie 6,5 tys. ha ziemi zostały podane 654 osoby.

7 str.

Nigdy nam nie zależało na bogactwie. Synów na porządnym ludzi wyhodowaliśmy (...). Teraz już niczym pomóc nie możemy, dzieci raczej nam pomagają.

8 str.

A propos, było zaznaczone, że wszystkie mass media polskie wydawane na Litwie oprócz "Kuriera Wileńskiego" były albo są wspierane z Polski.

9 str.

Pana sprawa kosztowała Litwę 10 milionów dolarów. Zatrzymano reaktor.

10 str.

Martina Navratilova niedawno została klientką londyńskiego banku nasilenia męskiego.

12 str.

"Romans" — to meble na każdy gust.

SENTENCJA DNIA

Wszyscy żyjemy dzięki rzeczom przeszłym i przez nie też giniemy.

J.W. Goethe

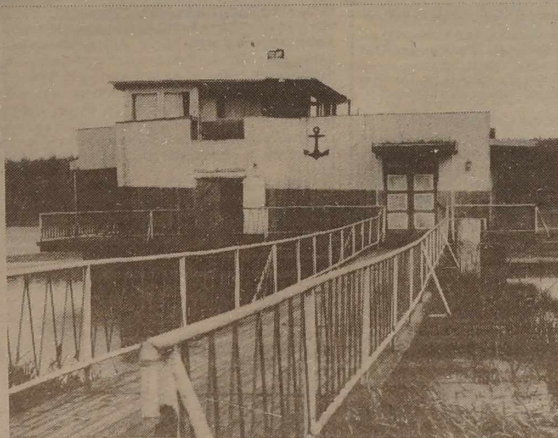
Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

BBC ENGLISH

codziennie

dla dzieci - godz. 9.30, 20.45
dla dorosłych - godz. 8.30, 21.45



Wizytówka gminy koleśnickiej

Gdybyśmy musieli nakreślić wizytówkę gminy koleśnickiej, przede wszystkim umiściłabym w niej widniejącą z daleka na pagórku kościół pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP, zbudowany z czerwonej cegły i przypominający swym stylem neogoty. Inny specyficzny akcent — to kawiarnia na wodzie, wzniesiona na fundamencie byłego młyna majątkowego Adama Szalewicza, którego wiołce rozścielały się tu na obszarze 340 hektarów. Z ładem

łączy ją 30-metrowy mostek, który wbrew piosence ludowej, nie jest zielony i nie uginą się, ale rozpościera się stąd malowniczy widok, którym nie sposób nie zachwycać się nawet w jesieni, szary dzień. I chociaż te dwa, o tak różnym przeznaczeniu obiekty, być może ktoś uzna za niestosowne umieszczać obok siebie, to nie widzę w tym nic zdrożnego, wszak oba służą człowiekowi, jako całość — dla ducha i ciała.

(Gminę przedstawiamy na str. 6, 7 i 8).

Kalejdoskop wiadomości

Papież przyjął arcybiskupa wileńskiego

Biuro prasowe Watykanu poinformowało we czwartek, że papież Jan Paweł II na prywatnej audycji przyjął arcybiskupa wileńskiego Audrys Juozas Bačkis.

Prokuratury Litwy i Polski nawiążą współpracę

Prokurator generalny Republiki Litewskiej Arturas Paulauskas we wtorek zawarł porozumienie z wiceprokuratorem generalnym RP Stanisławem Iwanickim o współpracy tych instytucji. Delegacja polska na zaproszenie A. Paulauska do Wilna przybędzie w poniedziałek. Po zawarciu umowy w Prokuraturze Generalnej Litwy ma się odbyć konferencja prasowa S. Iwanickiego i A. Paulauskasa.

Pomoc Austrii dla szkół handlowych Litwy

Solidnej pomocy Kłajpedzkiej Szkole Handlowej i Szytuckiej Szkole Technicznej udzieliła austriacka rada szkół Salzburga. Dla tych szkół zawodowych, kształcących managerów zespołów hotelowo-turystycznych, kucharzy, cukierników, kelnerów i barmanów podarowała przeszło pół setki komputerów, sporo elektronicznych i mechanicznych maszyn do pisania, maszyn do szycia, aparaty do kopiowania dokumentów i łącznościowej.

Dar firmy "Medtronic" — dla Ministerstwa Zdrowia

Przestawiciel firmy "Medtronic" na kraje wschodnie Tsvetan Manev we czwartek wręczył dar wartości blisko 10.000 dolarów — uniwersalny przyrząd produkcji firmy "Medtronic" przeznaczony do programowania symulatora serca. Minister zdrowia Antanas Vainius przeniósł go do kliniki kardiologicznej Kowieńskich Klinik Akademickich. Elektryczną stymulację serca na Litwie zapoczątkował profesor Jurgis Bredikis.

Astma oskrzelowa — to ciężkie schorzenie

W Wileńskim Szpitalu Uniwersyteckim w Santaryszkach odbyła się konferencja, na której omówiono problemy leczenia astmy oskrzelowej. Na Litwie mamy przeszło 80.000 osób cierpiących na tę chorobę. Co roku umiera na nią 120-130 osób. W ciągu 9 miesięcy br. 172 osobom po raz pierwszy przyznano z tego powodu inwalidztwo.

Ładny jubileusz, ale...

Kowieński Ośrodek Higieny 16 grudnia obchodził 100 rocznicę założenia tu służby higienicznej. Jak podają źródła historyczne, w 1894 pierwszy litewski lekarzem sanitarnym mianowano K. Javorskisa. W dzisiejszym Ośrodku Higieny, obsługującym Kowno, rejon kowieński, janowski, kowieński i koszedarski, pracuje 42 lekarzy, 32 innych specjalistów. Przeprowadza się dużo kontroli. Tylko w tym roku za naruszenie norm higieny oraz przepisów sanitarnych kary wyniosły kwotę blisko 178 tys. Lt. Ukazano 2502 urzędników i obywateli.

Gdzie kupić choinkę?

Tradycyjnie największy ich wybór jest na Rynku Kalwaryjskim: w cenach od 3 do 10 litów. Drzewko wysokości 1,5 m można kupić za 3 lity. Będą też sprzedawane choinki i gałązki na placach przy dużych ośrodkach handlowych i sklepach spożywczych.

Donos anonimowy

Znany stał się mieszkańcom Litwy telefon 61-66-02. Wykręcając ten numer można poinformować komisję ds. zwalczania przestępstw gospodarczych o zauważanych wykroczeniach ekonomicznych w miejscu pracy, handlu, w przedsiębiorstwach prywatnej i państwowej. Już wszczęto ponad 10 spraw karnych na podstawie informacji podanych przez ten telefon.

Coś dobrego dla starszków

W Polsce nazywają się takie spotkania "Uniwersytetem Trzeciego Wieku". Jak to się nazywa w Litwie, dopiero będzie ustalone. Właśnie 22 grudnia na 16.00 godz. pan Ryszard Kurpas zaprasza do Zarządu Miejskiego ZPL (ul. Pylimo 45) ludzi starszych na odczyt: "Człowiek stary w społeczeństwie, jego problemy i warunki życia". Zostanie w tym dniu założona swego rodzaju szkoła życia i przetrwania, do której będą mogli uczęszczać wszyscy chętni, interesujący się problemami starości.

Promocja książki Jana Pawła II

20 grudnia o godz. 12.00 w prywatnej księgarni SK przy ul. Ostrobramskiej 9 odbędzie się promocja nowej książki Jana Pawła II "Przekroczyć próg nadziei". Ukazała się ona nakładem Wydawnictwa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jest to książka, w której Ojciec Święty odpowiada na pytania dziennikarza Vittoria Messiergo, a pytań tych jest wiele: Modlić się, jak i dlaczego; Czy Jezus jest prawdziwym Synem Bożym; Dlaczego te religie i szereg innych.

W promocji wezmą udział Ojcowie Dominikanie z kościoła Św. Ducha w Wilnie. Serdecznie zapraszani są wszyscy chętni wziąć udział w tej imprezie.

50-lecie partyzanckich walk wyzwoleniczych

Dziś w sali Akademii Sztuk Pięknych odbywa się konferencja, poświęcona uczczeniu 50-lecia rozpoczęcia partyzanckich walk wolnościowych w okresie powojennym. Przypomniany został antysowiecki ruch oporu na Litwie w latach 1944-1953. Konferencję zorganizowały Partie Chrześcijańsko-Demokratyczna, Związek Ojczyzny (konserwatywiści Litwy), Związek Wnieśliw Politycznych i Zesłańców, Karta Obywatelska, Sąjūdis, Wileńska Wspólnota Wnieśliw Politycznych i Zesłańców, oraz Związek Wnieśliw Politycznych.

O misji dobrej woli Sejmu RL

Zarząd Sejmu Litewskiego zatwierdził misję dobrej woli Sejmu Republiki Litewskiej, w której skład weszli pełnomocnicy przedstawicieli frakcji: Romauldas Hofertienas (kierowniczka misji), Romauldas Ozolas, Algirdas Patackas, Saulius Pečiulinas, Zbigniew Siemieniowicz i Alfonsas Vainoras. Sejm Litwy otrzymał depesze przewodniczącego parlamentu Republiki Czecho-słowackiej Jerzego Ildigowa, potwierdzającą zgodę parlamentu Czecho-słowacji na przyjęcie litewskiej misji dobrej woli, która by pośredniczyła w negocjacjach Republiki Czecho-słowackiej z Federacją Rosyjską.

15-lecie ruchu krysznaistów na Litwie

W tym roku mija 15 lat, gdy na Litwę dotarł ruch Hare Kriszny. Z tej okazji 18 grudnia we wszystkich litewskich ośrodkach Hare Kriszny odbędzie się świętowanie imprezy.

"Kalendarz Rodziny Wileńskiej" i nie tylko

Ci, którzy jeszcze nie mają prezentu świątecznego pod choinkę dla najbliższych, mogą kupić "Kalendarz Rodziny Wileńskiej" na 1995 rok. Jest on w sprzedaży w redakcji (p. 1115) oraz w księgarni "Przyjaźń", a także w polskiej księgarni przy ul. Ostrobramskiej 9. W redakcji w pokoju 1106 (tel. 42-79-56) można też kupić portrety największych Polaków naszych czasów, Ojca Św., Jana Pawła II. Są to nabytki większego i mniejszego formatu, oprawione w ładne ramy ze szkłem. Ceny na kalendarze i portrety w redakcji hurtowe.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Jadwiga PODMOSTKO

W Sejmie republiki

Wieczorne posiedzenie plenarne 15 grudnia

W trybie głosowania imiennego przyjęto ustawę Republiki Litewskiej "O budżecie państwowym Republiki Litewskiej na rok 1995 oraz normach potrąceń do budżetów samorządów i dotacjach" (56 — za, 41 — przeciw, 10 — powstrzymało się).

Po dyskusji zaaprobowano projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej «W sprawie gazet «Echo Litwy» i «Kurier Wileński».

Przyjęto ustawę Republiki Litewskiej o administracji powiatowej (46 — za, 10 przeciw, 2 — powstrzymało się).

Posel Petras Papovas zgłosił do przyjęcia projekt ustawy Republiki Litewskiej «O przydzieleniu i przekazaniu części majątku państwowego na własność samorządów».

W trybie wyjątkowo pilnym przyjęto ustawę Republiki Litewskiej «O nowelizacji ustawy Republiki Litewskiej o gwarancjach dochodów ludności».

Minister gospodarki Aleksandras Vasilauskas zgłosił projekt ustawy RL «O unieważnieniu art. 31 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz projekt ustawy Republiki Litewskiej «O unieważnieniu części 6 art. 50 Ustawy o spółkach akcyjnych». Omawianie projektów tych ustaw włączono zostało do programu obrad sejmów.

W omawianiu projektu ustawy Republiki Litewskiej «O dalszym wykorzystaniu majątku byłego DOSAAF Republiki Litewskiej» zrobiono przerwę do następnego posiedzenia.

Zrobiono też przerwę do następnego posiedzenia w dyskusji nad projektem uchwały Sejmu Republiki Litewskiej «O unieważnieniu uchwały Rady Najwyższej Republiki Litewskiej «O nieuznawaniu dyplomów wyższych szkół partyjnych».

Po dyskusji zaaprobowano projekt ustawy RL o skarbce państwa.

Sejm po dyskusji zaaprobował projekt ustawy RL «O zmianie tytułu jeden art. 29 ustawy Republiki Litewskiej o bankructwie przedsiębiorstw». Przyjęcie ustawy przewidziano na następny tydzień.

Po dyskusji zaaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej o państwowych emeryturach dla naukowców, opracowany przez Komitet Oświaty, Nauki i Kultury.

Minister spraw wewnętrznych Romasius Valtekūnas zgłosił projekt uchwały Sejmu «O kwocie imigracyjnej na rok 1995». Omawianie projektu włączono do programu obrad sejmów.

Posel Albinas Albertynas i posel Algirdas Endriukaitis odczytali oświadczenia.

Wydział prasy łączności publicznej Sejmu RL-ELTA

25 grudnia — początek kampanii wyborczej do rad samorządów

Kandydatów zgłoszą tylko partie polityczne

Zgodnie z uchwałą wczoraj przez Sejm ustawą o wyborach do rad samorządów Litwy, wybory odbędą się 25 marca według systemu proporcjonalnego.

W wyborach, przeprowadzanych według tego systemu, który mieszkańcy Litwy zapamiętali z wyborów obecnych posłów na Sejm, wezmą udział jedynie kandydaci zgłoszeni przez partie — niezależnych kandydatów, nie należących do żadnych partii politycznych będzie można włączyć na listy partii w zależności od porozumienia kandydata z konkretną organizacją. Litwa zostanie podzielona na 54 okręgi wyborcze (aczekolwiek są tylko 44 rejonów kraju) ponieważ samorządy dużych miast dzielą się na samorządy miejskie i rejonowe, a uzdrowiska również włączono do wyborów.

Kampania wyborcza rozpocznie się na trzy miesiące przed rozpoczęciem wyborów — 25 grudnia — i zakończy się na dzień przed wyborami. Liczba wybieralnych radnych zależy od wielkości miasta czy rejonu. Jeśli liczy ponad 50 tys. mieszkańców w radzie zasiądzie 51 radnych, jeśli mieszkańców jest od 300 do 500 tys. — 41. Przy liczbie mieszkańców 100-300 tys. będzie 31 radnych, a rejonów zamieszkałych przez 50-100 tys. ludności

wyborą 27 radnych. Jeśli liczba mieszkańców stanowi od 20 do 50 tys., rejonem będzie kierowało 25 członków rady. W radzie uzdrowiska, liczącego poniżej 20 tys. mieszkańców będzie 21 radnych.

Na listach kandydatów, zgłoszonych przez partie, powinno być co najmniej pięciu ubiegających się o miejsce radnego, ale ich liczba nie powinna przekraczać dozwolonej liczby radnych po dodaniu do niej jeszcze pięciu jednostek.

Ordynacja wyborcza zakłada, że przedstawiciel partii, który nie uzyska 4 proc. głosów wyborców, nie zostanie radnym. Jedną z nowości będzie to, że przy Głównym Komisji Wyborczej pracować też będzie przedstawiciel organizacji, zgłaszającej listy kandydatów, który poza funkcjami obserwatora będzie mógł również prowadzić działalność agitacyjną w miejscach pozabawienia wolności i jednostkach wojskowych. Nowością w tej ustawie jest również to, że odbywający karę w zakładach karnych będą mieli prawo głosować na kandydatów do samorządów tych rejonów, w których byli zameldowani przed uwięzieniem.

Dotychczas radni do samorządów byli wybierani według systemu większościowego — podzieleni na okręgi i wybierani w nich.

Prezydent pozytywnie ocenił sprawozdanie komisji ds. wykroczeń gospodarczych

Najwięcej przestępstw dokonuje się na przejściach granicznych

Prezydent republiki Algirdas Brazauskas wysłuchał sprawozdania komisji międzyresortowej ds. walki z wykroczeniami gospodarczymi. Wzrost jej przewodniczący tej komisji, minister spraw wewnętrznych Romasius Valtekūnas.

R. Valtekūnas powiedział dziennikarzom, że w imieniu komisji poinformował on prezydenta o dynamice przestępstw gospodarczych, najbardziej typowych przypadkach. Według danych MSW około połowy przestępstw gospodarczych dotyczy przywłaszczenia. Minister powiedział, że wiele wykroczeń ekonomicznych ostatnio ma miejsce na przejściach granicznych. Ich ujawnienie stanowi obecnie jedno z głównych zadań organów państwowych.

A. Brazauskas, zdaniem rzecznika prasowego prezydenta, pozytywnie ocenił sprawozdanie komisji. Zaznaczył on, że do walki z wykroczeniami gospodarczymi jak najwięcej wagi muszą przywiązywać wszystkie resorty.

Prywatni kapitaliści krytykują rząd

Gospodarką litewską nadal się zarządza środkami administracyjnymi

Litewskie Kolegium Aliansu Kapitału Prywatnego uchwaliło rezolucję i deklarację, w których stwierdza się, że gospodarką litewską nadal się zarządza środkami administracyjnymi, spychającymi przedsiębiorców do gospodarki cieniowej. Przedsiębiorcy już nie liczą na bardziej przychylne warunki rozwoju biznesu, toteż wywoła kapital za granicę.

Alians Kapitału Prywatnego (organizacja ta jednocyż dziś 40 zrzeszonych członków kapitału prywatnego) opowiada się przeciwko obecnej polityce podatków i propozycji, aby podatki regulowała ustawa o zasadach podatkowych, której wciąż brak. Ponadto Sejm w trybie pilnym powinien omówić akt konstytucyjny, który by zapewnił bezpieczeństwo własności prywatnej, jak również przywrócić poprawkę do konstytucji w sprawie kupna ziemi przez osoby prawne i obywateli. Obecnie w strukturach przedsiębiorczości krajowej pracuje około 60 proc. zatrudnionych osób i zadaniami takiej części obywateli rząd powinien uwzględnić. Obecne organizacje biznesowe zostały osłabione od przygotowania dokumentów rządowych, a z powodu nieprzychylnych decyzji wielu drobnych przedsiębiorców już zbankrutowało.

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 17 grudnia 1994 r. ustala następującą relację litów do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty	100 litów
Angielskie funty sterlingi	6,2490	16,038
100 niemieckich marek	0,9555	2,405
Austriackie szylingi	3,1058	7,765
100 szwedzkiego korony	0,3616	0,904
100 japońskich jenów	0,1143	0,286
Belgijskie franki	0,4473	1,118
Czeskie korony	0,1238	0,310
Duńskie korony	0,1418	0,355
ECU	0,6495	1,624
Estonskie korony	0,5526	1,382
100 hiszpańskich peset	0,3182	0,796
100 włoskich	0,3036	0,759
100 japońskich jenów	0,2452	0,613
Kanadyjskie dolary	3,9874	10,000
	2,8865	7,217
Kirgiskie somy		0,3738
100 laotańskich tengów		7,4405
Łotewskie lity		2,2595
1000 złotych polskich		0,1645
Moldawskie leji		0,9352
Norweskie korony		0,5836
Holenderskie guldery		2,2727
Francuskie franki		0,7386
100 rubli rosyjskich		0,1178
Słowackie franki		5,8053
Singapurskie dolary		2,7285
Finańskie marki		0,8210
Szwedzkie korony		0,3312
Szwajcarskie franki		3,0074
10000 ukraińskich karbowanców		0,3068
Uzbekskie sumy		0,1600
100 węgierskich forintów		3,5436
Niemieckie marki		2,5448

Lity na waluty podstawowe i waluty podstawowe na lity banki wymieniali według zatwierdzonego oficjalnego kursu — 4,00 lity za jeden USD, pobierając nie większe od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki skupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	4396	4576
Marka niemiecka	15157	15775
Dolar amerykański	23837	24809
Funt brytyjski	37192	38710
Frank szwajcarski	17941	18673



RODZINA, KTÓRA WSPÓLNIE ZASIADA DO STOŁU WIGILJNEGO — ZOSTANIE RAZEM

Wieczór z opłatkiem i kolędami

Tak pięknie się składa, że już czwarty rok z rzędu w Domu Nauczyciela przed Bożym Narodzeniem spotykają się przedstawiciele środowisk polskich Wilna, a także z pobliskich rejonów, na Wigilię z Opłatkiem. Imprezę swą obecnością zaszczycają Ambasador RP na Litwie prof. Jan Widacki z rodziną, Konsul Generalny p. Dobiesław Rzemieniecki z małżonką, pracownicy Ambasady oraz Konsulatu Generalnego.

Inicjatorem spotkań przy stole wigilijnym jest Apolonia Skakowska, dyrektor Centrum Kultury Polskiej na Litwie. Za każdym razem angażuje ona coraz to nowy zespół artystyczny, który przedstawia zwyczaje i obyczaje bożonarodzeniowe. Tym razem byli to "Troczanie" z Trok, kierowani przez Włodzimierza Szaszenkę.

Miły to był wieczór z opłatkiem i pięknie śpiewanymi przez "Troczan" kolędami, zorganizowaną przez nich zgadywanką z udziałem Św. Mikołaja i

jego święty. Z własnymi wierszami deklamowanymi przez poetę z Gdańska Stanisława Filipowicza. Było też "posłanie" do Świętego Mikołaja, w którym m. in. proszono go: "Spraw w 1995 roku, aby Centrum Kultury Polskiej na Litwie miało swoją siedzibę; Aby gospodynie domowe potrafiły przygotować smaczne i zdrowe obiady przy skromnych zarobkach głowy rodziny; Aby wszyscy przedsiębiorcy pomnożali swe dochody, a następnie, wspierali materialnie polskie zespoły ludowe na Wileńszczyźnie; Podpowiedz redakcji "Rozmów Wileńskich", że w rejonie trockim też są dobre tematy do reportażu; Szepnij na uszko Rodakom, co to do gazet piszą, żeby z tamów prasy polskiej znikły tematy typu: "Paweł na Gawla, Gawel na Pawła"; Zaniesi prośbę do Macierzy Szkolnej i Zarządu Głównego ZPL, że na Wileńszczyźnie są małe szkółki i koła ZPL, które czekają na ich uwagę, pamięć i wsparcie; Obdarz wszystkich

pracowników placówek dyplomatycznych Polski na Litwie dobrym zdrowiem, pogodą ducha, szczęściem, żeby jak dotychczas tak i nadal byli spójnią między Macierzą a Wileńszczyzną; Spraw, ażeby w przyszłym 1995 roku spotkaliśmy się znów wszyscy razem przy świątecznym stole."

...Było też przepisowych 12 dań wigilijnych, pięknie i smacznie przyrządzonych (zapłacił za wszystko jeden z miejscowych sponsorów — Polaków) przez panią Marię Maculewicz, Władę Saltonavičienę, Irenę Palaimienę, Virginiją Vasiliauskienę.

H. J.

NA ZDJĘCIACH: łamanie się opłatkiem i składanie sobie życzeń — piękny zwyczaj polski; upiększenie wieczoru była mała solistka Ewelina Szaszenko, która pięknie (wspólnie, mocny głos) śpiewała kolędy.

Fot. M. Paluszkievicz

SOLIDARNOŚĆ Z CZECZENIA

Apel 29 posłów na Sejm RL do państw świata i ONZ

"Prosimy Was o zapalenie do władz Rosji o zaprzestanie przelewu krwi i przemocy w Czeczeni, skierowanie obserwatorów do tego kraju, uznanie jego niepodległość", stwierdza się w "Apelu do parlamentów świata z powodu łamania praw narodu czeczeńskiego", rozpowszechnionym przez przewodniczącą litewsko-czeczeńskiej grupy łączności międzyparlamentarnej posła Algirdasa Endriukaitisa.

Apel powstał na tle "historycznego bohaterstwa i siły narodu czeczeńskiego oraz dwukrotnie doznanego na swojej ziemi rodzinnej ludobójstwa", uzasadniając "Deklarację o dekolonizacji Organizacji Narodów Zjednoczonych z 14 grudnia 1960 r. i prawo samostanowienia narodowego" oraz to, że "przedstawiciele Republiki Czeczeńskiej nie podpisali umowy federalnej z Rosją, i że Republika Czeczeńska już czwarty rok de facto jest niepodległa". Inne oświadczenie w sprawie Republiki Czeczeńskiej Iczkerija podpisało 29 członków różnych opozycyjnych frakcji sejmowych. Zawiera ono apel do państw świata o "Potępienie rosyjskiej agresji i powstrzymanie zabijania ludzi" oraz uznanie de facto państwa czeczeńskiego. Jest to również apel do Organizacji Narodów Zjednoczonych z żądaniem rozpatrzenia we wszystkich strukturach NZ działań wojennych Rosji, praw człowieka i procesów dekolonizacji.

Pogorzelnicy dziękują za pomoc

16 listopada br. w os. Bukiszki (rej. wileński) spalił się dom Łucji i Michała Wojtkiewiczów. Znajdujący się w nim trzyletni ich synek Czesz doznał tak ciężkich poparzeń, że w drodze do szpitala zmarł. Tak więc rodzina została w smutku, żalu i bez dachu nad głową. Życ dalej jednak trzeba. Siły i otuchy dodało to, że sąsiedzi, znajomi i nieznajomi ludzie pomagali, jak mogli. M.in. redakcja "Kuriera Wileńskiego" przekazała z funduszu pana Piotra 100 Lt. Sąsiedzi na zasadzie kto, ile może też zebrał trochę pieniędzy. Młoda rodzina nadstała wczoraj do redakcji list, w którym napisała: "Instytucjom, urzę-

dom, osobom prywatnym, sąsiadom i wszystkim tym, którzy wyciągnęli pomocną dłoń w najcięższej chwili postrzębi naszego synka, a także wraz z wsparciem moralnym składają gorące podziękowanie Łucji i Michał Wojtkiewiczom. Serdeczne Wam, ludzi, Bóg zapłać."

Do tego tylko dodamy, że Ministerstwo Komunikacji RL, w którym Michał Wojtkiewicz pracuje jako kierowca, znalazło możliwość wypłacić jemu gaźną za dłuższy okres przed terminem, dzięki czemu pogorzelnicy mogą kupić budulec.

J.P.

Wypadki i wpadki

Jak podaje służba informacyjna MSW RL 15 grudnia br. w republice dokonano 155 przestępstw, w tym były: 1 zabójstwo, 5 obrażeń ciała, 1 gwałt, 16 rabunków, 7 wyrobów złodziejskiego chuligaństwa, 78 kradzieży mienia osobistego obywateli, 40 — państwowego i spółek akcyjnych, 1 oszustwo. Zanolowano 6 wypadków ruchu drogowego, w których 1 osoba zginęła. Wdarzyły się 1 pożar i 2 nieszcześliwe wypadki. Znalezione zwłoki 2 denatów. Skradziono 14 samochodów, znaleziono 9. Wszędzie poszukiwania 16 osób, które zaginęły w nie wyjaśnionych okolicznościach, zatrzymano 47 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Pobicie niemowlęcia

15 grudnia br. o godz. 15 w mieszkaniu Jadwigi Palewicz przy ul. Paneiry 20-1 w Wilnie jej szwagier pobit 2-miesięcznego synka właścicieli mieszkania. Niemowlę doznało wstrząsu mózgu i znajduje się w szpitalu. Podejrzanego zatrzymano.

Śmiertelne potracenie

15 grudnia br. o godz. 17 min. 40 w Grzegorzewie (rej. trocki) na odcinku koło Wilno — Kowno samochód ZIL-130 prowadzony przez R. Pilukaitisa (ur. 1968 r.) potracił śmiertelnie S. Milaševičienę (ur. 1923 r.), która na skutek doznanych obrażeń ciała zmarła w szpitalu.

Z łaźni na nago

14 grudnia w Kownie w łaźni przy ul. Aušros 42 obywat. Łotwy E. Einbersowi skradziono ubranie, pieniądze i prawo jazdy.

Znów wybuch w mieszkaniu

15 grudnia w nocy do mieszkania K. Gelumauskienę w Kownie przy ul. Veitrunės 16-28 na parterze przez okno wrzucono nieustalony ładunek wybuchowy. Na skutek jego eksplozji zostało uszkodzone wnętrze mieszkania, meble, drzwi, okna. Ludzie nie ucierpieli.

Łupem rabusiów — pieniądze, dokumenty, zegarki

* 14 grudnia o godz. 16.00 w Wilnie na ul. Kojalavičiaus nieustalony osobnik napadł na ob. RP Helenę Awgul i odebrał jej torebkę, w której było 150 dolarów, 5 litów i dokumenty.
* 13 grudnia o godz. 20 min. 15 na Dworcu Kolejowym w Wilnie 3

złoczyńców odebrało S. Zakrzewskiemu zegarek.

* 15 grudnia o godz. 19 min. 10 w Wilnie na ul. Žvejų 3 nieustalonych osobników zrabowało S. Ronelaitytę torebkę, w której znajdowało się 1260 litów i 100 dolarów.

* W tym dniu o godzinę później w Wilnie na ul. Parybio rabuś odebrał A. Kybartienę 180 litów.

Powszechnie się wie, że w przychodni leczą, a tu...

Funkcjonariusze policji do zwalczania przestępstw gospodarczych stwierdzili fakt sprzedaży napojów alkoholowych w Wileńskiej Przychodni nr 10 (dzielnica Śėškė). Handel tu rozkręcała jedna z piekarni przychodni V. Balaišienė. Policję powiadomili o tym pracownicy przychodni. Okazało się, że w rejestraturze można było zapoznać się niemal z całym wyśzkiem trunków. Np. szampań kosztował tu 6,50 Lt, wódka produkcji niemieckiej — 8,50. Napoje mogli tu nabyć swoi i każdy, kto miał chęć. Większą część trunków można było zamówić telefonicznie. Uczynili to też w drodze służbowej funkcjonariusze. Zamówili w ten sposób 2 skrzynie szampańa i 3 — wódki. Gdy przyjechałi, by odebrać zamówiony towar, w służbowym pokoju V. Balaišienė było już 2 nabywców — oba pracownicy przychodni. Była ona tu przyłapana na gorącym uczynku.

Bez handel napojami alkoholowymi bez zezwolenia została ukarana grzywną wysokości tysiąca litów. Natomiast znalezione w służbowym pomieszczeniu napoje — 34 butelki szampańa, 4 — wiski, 30 — wódki, 4 — koniaku, 4 — likieru skonfiskowano. Ukarana pracownica zagroziła funkcjonariuszom sądem.

Przygotowała
Leonarda JURGILEVICZ

Oświadczenie

Związek Ojczyzny ubolewa, że Związek Centrum nie wyraził zgody, by E. Bičkauskas został prokuratorem generalnym

"Związek Ojczyzny jest przekonany, że jedynie walka o charakterze kampanii z "brygadami" nie może dać oczekiwanych wyników", głosi oświadczenie zarządu tej organizacji, skierowane do Prokuratora Generalnego.

Stwierdza się w nim, że "bandy przestępców ulicznych stanowią zaledwie znikomą część widocznego szczytu tej zorganizowanej przestępczej góry lodowej, której najniebezpieczniejszą część ukrywaną jest przed społeczeństwem". Oświadczenie stwierdza, że "poważna walka z przestępczością może się okazać cokolwiek pomyślniejsza dopiero wtedy, kiedy same organa ścigania i wymiaru sprawiedliwości zostaną ukształtowane nie według zasady partyjnej i będą bronić przez prawo, a przestępcze ugrupowania zostaną odeprowadzone od finansów i powstrzymane zostanie korupcja władzy". Autorzy oświadczenia — konserwatyści litewscy — podkreślają, że mianowanie kierownikiem Prokuratoru Generalnego kraju, osoby nie należącej do DPPL, dałoby wiele pożytku zarówno dla państwa, jak i partii rządzącej, gdyby ta rzeczywiście zmierziała do ładu obywatelskiego w kraju.

Zarząd Związku Ojczyzny ubolewa, że kierownictwo Związku Centrum nie przyjęło propozycji prezenta i odmówiło możliwości nie tylko słowem, lecz i pracą potwierdzenia gotowości zwalczania przestępczości. Gdyby E. Bičkauskas zgodził się zostać prokuratorem generalnym kraju, to zostałyby rozproszone wątpliwości ludzi co do prawdziwej nietolerancji wobec przestępców "grupy koordynacji walki z zorganizowaną przestępczością", głosi oświadczenie.

Autorzy oświadczenia są przekonani, że zorganizowana przestępczość jest problemem narodowym, toteż bardzo ważna jest obecnie realna działalność Prokuratora Generalnego, nie zaś "populistyczna polityka w zbieraniu punktów wątpliwej wartości".

Starówka Wileńska na liście światowego dziedzictwa

Czy ożyją stare mury?

Do Litwy dotarła dobra wiadomość z Tajlandii, że historyczne centrum Wileńskiej Starówki włączone zostało do wykazu światowego dziedzictwa kulturowego, objętego opieką UNESCO. Taka decyzja przyjęta została na posiedzeniu międzyrządowego komitetu ochrony światowego dziedzictwa kulturowego.

Włączenie historycznego centrum Starówki Wileńskiej do wykazu objętych kuratelą organizacji ds. kultury, oświaty i nauki ONZ, świadczy o bardzo dużej, uznanej w skali światowej jej wartości, powiedział agencji ELTA sekretarz generalny Litewskiej Narodowej Komisji UNESCO Alfredas Jomantas. Przedstawiciele Litwy intensywnie dążyli do takiego uznania już od roku 1989.

Litwa jest jednym z trzech państw bałtyckich, które trafiły do tego wykazu, co się nie udało na razie ani Łotwie, ani Estonii.

Lista dziedzictwa kulturowego, objętego przez UNESCO, zawiera zaledwie 300 zabytków z całego świata.

Jak powiedział A. Jomantas, to duże uznanie nie oznacza, że UNESCO zobowiązuje się wyasygnować środki na renowację i zachowanie naszej Starówki. Należy jednak oczekiwać, że opieka autorytatywnej organizacji sprzyjać będzie otrzymaniu pomocy finansowej i innej z różnych międzynarodowych funduszy.

W rejonie święciańskim

Z Podbródzia do Polski

Po raz pierwszy produkcja Podbródzkiej Fabryki Kartonów trafiła na eksport. Główne adresy, pod którymi wysłany był karton z Podbródzia — to Rosja, Ukraina, Białoruś. A niedawno tradycyjna geografia się rozszerzyła. Między fabryką i polskim przedsiębiorstwem handlowo-produkcyjnym "Iowa" w Koszalinie zawarty został kontrakt. I pierwsza partia kartonu introligatorskiego — 20 ton — już powędrowała do Polski.

Zenon SAMULEWICZ

UE

Negocjacje państw bałtyckich z Unią Europejską

Unia Europejska (UE) w czwartek rozpoczęła oficjalne rozmowy w sprawie przyjęcia trzech państw bałtyckich do Unii Europejskiej, podkreślając, że jest to wydarzenie historyczne.

"Jest to zarówno praktyczne, jak i symboliczne... i bardzo ważne w aspekcie historycznym", powiedział Sir Leon Brittan podczas rozpoczęcia negocjacji w sprawie tzw. układu europejskiego z Łotwą, Litwą i Estonią.

L. Brittan na konferencji prasowej wyraził satysfakcję, że w krajach bałtyckich poczyniono tak olbrzymi postęp, którego nikt nie potrafił przewidzieć w roku 1991. "Są sprawy, które należy jeszcze omówić, nie napotykaamy jednak żadnych większych trudności", powiedział.

Rozmowy w sprawie układu powinny się zakończyć w ciągu półroczia. A wtedy państwa bałtyckie znalazłyby się w towarzystwie Polski, Czech, Słowacji, Rumunii, Bułgarii i Węgier, oczekujących na to, aż pewnego dnia przyłączą się do UE, o ile będą tego chcieli.

Minister spraw zagranicznych Litwy Povilas Gylys powiedział, że jest zaskoczony tak szybkim rozwojem stosunków tych trzech państw z UE.

Rozpatrywano, ale nie rozwiązano skomplikowanej dla krajów przystępujących do UE kwestii: jak należałoby rozszerzać sieć bezpieczeństwa europejskiego — czy poprzez Unię Zachodnioeuropejską, czy też NATO. Odpowiedź może nastąpić z biegiem lat: rozwój strategii bezpieczeństwa po włączeniu krajów b. Układu Warszawskiego nie jest tak prostą sprawą, powiedział sekretarz stanu MSZ Niemiec H. Poetz.

Przedstawiciele Unii i państw bałtyckich potwierdzili, że od początku 1995 roku wejdą w życie zawarte przez nie w połowie tego roku dwustronne umowy o wolnym handlu. Podczas gdy Litwa i Łotwa będą się stopniowo otwierać na towary unijne, Estonia będzie pierwszym państwem Europy Środkowej i Wschodniej, które od razu niemal całkowicie otworzy swój rynek w zamian za całkowite otwarcie się Unii. Natomiast negocjacje "techniczne" w sprawie stowarzyszenia rozpoczyna się 17 stycznia.

Podjęcie rokowań o stowarzyszeniu poprzedziły kilkumiesięczne spory w Unii w tej sprawie. Obawiano się reakcji Rosji, zanim doszło do uregulowania kwestii spornych między nią o rozstrzygnięcie problemu Rosjan zamieszkających w tych państwach.

Bośnia

Sarajewo odrzuca plan Karadžicia

Władze Bośni i Hercegowiny odrzuciły nowe propozycje Serbów bośniackich w sprawie zakończenia wojny domowej. Rządy państw zachodnich podeszły do serbskich propozycji sceptycznie.

Przywódca Serbów bośniackich Radovan Karadžić zaproponował w wywiadzie dla telewizji CNN niewielkie ustępstwa terytorialne, zwolnienie zatrzymanych przedstawicieli ONZ, otwarcie lotniska w Sarajewie i zagwarantowanie swobody przjazdu konwojom z pomocą humanitarną. Karadžić zwrócił się też o mediację do byłego prezydenta USA Jimmego Cartera.

Przywódca Serbów bośniackich zapowiadał, że jego inicjatywa zacznie być realizowana w ciągu 24 godzin. W czwartek nie dostrzeżono jednak żadnych zmian, zwłaszcza jeśli chodzi o sytuację w Bihaciu — mużulmańskiej enklawie w północno-zachodniej Bośni. Wg informacji telewizji Reutersa, skłócenia z Sarajewem Mużulmanie (sprzymierzeni z Serbami, lojalni wobec b. przywódcy Bihacia Fikreta Abdićia) otoczyli drugie co do wielkości miasto enklawy — Veliką Kladuszę — odcinając tam ostatnią drogę odwrotu pięciemu korpusowi sił rządowych Bośni i Hercegowiny.

Wiceprezydent Bośni i Hercegowiny Ejup Ganić uznał propozycje Karadžicia za próbę podważenia planu pokojowego dla Bośni, sporządzonego przez tzw. grupę kontaktową (USA, Rosja, W. Brytania, Francja, Niemcy).

Karadžić odrzuca plan grupy kontaktowej (przyznający Serbom 49 proc. terytorium BiH, podczas gdy obecnie kontrolują ok. 70 proc.), twierdząc, iż strona serbska musiałaby oddać zbyt wiele ziemi.

Przedstawiciele ONZ zwracają uwagę, w kontekście propozycji Karadžicia, że bośniaccy Serbowie podpisali już niejedno porozumienie, w którym obiecywali pełną współpracę w ramach operacji pokojowych Narodów Zjednoczonych. Dotyczy to m.in. gwarancji bezpieczeństwa dla lotniska w Sarajewie.

Waszyngton wyraził sceptycyzm wobec intencji Karadžicia, ale też uznał, że wprowadzenie w życie rozwiązań zaproponowanych przez przywódcę Serbów bośniackich przyczyniłoby się do złagodzenia napięcia w Bośni.

Sekretarz generalny NATO Willy Claes odrzucił ofertę Karadžicia, nie dostrzegając w niej żadnych znamion planu pokojowego. Francuski minister spraw zagranicznych Alain Juppe uznał propozycje przywódcy Serbów bośniackich za "provokację" wobec planu pokojowego dla Bośni. Rzecznik niemieckiego MSZ wyraził opinię, że propozycje Karadžicia są równoznaczne z ignorowaniem planu pokojowego grupy kontaktowej.

Białoruś

Finansowanie kampanii prezydenta zbada prokuratura

Prokuratura zbada prawdziwość zarzutów o finansowanie kampanii wyborczej prezydenta przez firmy komercyjne — powiedział Prokurator Generalny Wasil Szatadonaw. Zarzut jest tak poważny, że prokuratura nie może pozostawić go bez reakcji, ocenił Szatadonaw, przypominając, iż prawo nie zezwalało kandydatom na wykorzystywanie w kampanii wyborczej innych, niż przydzielone im z budżetu państwa w równych wysokościach, środków finansowe.

Zarzut sformułował Wiktar Ganczar, składając rezygnację z funkcji wicepremiera. Ganczar powiedział, że prezydent jest zakładnikiem w rękach tych, co finansowali jego kampanię wyborczą i zmuszony jest realizować ich politykę.

Rosja

Rosyjskie wojska napotykały większy opór niż zakładali generałowie



Ostrożna taktyka rosyjskich wojsk

Główne rosyjskie siły nacierają od północy i zachodu, zbliżając się do miasta Pietropawłowskoje (13 km od Groznego). Marsz rosyjskich kolumn pancernych opóźnia zacięty opór czeczeńskich sił samoobrony i niesprzyjające warunki atmosferyczne. Ze względu na niesprzyjającą pogodę w czwartek rosyjskie samoloty i śmigłowce przejawiały niewielką aktywność, a rosyjskie wojska poruszają się tylko w dzień i gdy jest pogoda, aby mieć osłonę z powietrza. Ostrożna taktyka, polegająca na unikaniu frontalnego atakowania pozycji przeciwnika i wyzyskiwaniu w każdym wypadku powolniejszego oporu wsparcia lotniczego i śmigłowców, ma na celu minimalizację strat własnych.

Czeczeńscy zatapilli kilkadziesiąt rosyjskich czołgów

Szef sztabu armii czeczeńskiej Asan Maschadow poinformował, że 15 grudnia po południu trwała wymiana ognia artyleryjskiego w rejonie wsi Pierwomajskaja (18 km od Groznego), która faktycznie została całkowicie zniszczona w rezultacie walk poprzedniego dnia.

Według informacji z Groznego, czeczeńskie siły samoobrony zacięły w rejonie wsi Czerwenajaja kilkadziesiąt rosyjskich wozów pancernych i czołgów. Obrona Groznego podniosła służby na rzecze Terék w momencie, kiedy rosyjska kolumna forsowała rzekę i rosyjskie czołgi ugrzęzły w błocie tak, że "widać było tylko same wieżyczki".

Sztab armii czeczeńskiej informuje także o przejściu przez wzgórze terskie (10 km od Groznego) "dużej kolumny rosyjskich wojsk pancernych".

Operacja przeciąga się, ale blokada Groznego jest już faktem

Ze sprzecznych doniesień napływających zarówno ze sztabu sił czeczeńskich w Grozynie jak i dowództwa rosyjskiego ugrupowania w Mozdoku wynika, że operacja w Czeczenii przeciąga się i wojska napotykały na większy opór niż zakładali rosyjscy generałowie.

Dyrektor Federalnej Służby Kontrowidzów Rosji Siergiej Stiepaszyn utrzymuje, że blokada czeczeńskiej stolicy jest w zasadzie faktem, a rosyjskie wojska zajęły stanowiska w odległości 8-19 km od Groznego na kierunku północnym i wschodnim. Według Stiepaszyna, wojska nie będą podchodziły bliżej, a blokada nie

będzie całkowita, aby umożliwić kobietom wyjście z miasta.

Cenzura utrudnia ocenę rzeczywistego obrazu wydarzeń

Ocenę rzeczywistego obrazu wydarzeń w Czeczenii utrudnia ścisła cenzura na informacje o przebiegu walk i o stratach. Sposób informowania o kampanii czeczeńskiej przez rosyjskie środki masowego przekazu budzi zastrzeżenia rosyjskiego rządu. Od 15 grudnia kierownictwo nad informacyjno-propagandową stroną operacji w Czeczenii przejął szef służby prasowej rządu Walentin Siergiejew, a Tymczasowe Centrum Informacyjne (posiadające monopol na rozpowszechnianie informacji o wydarzeniach w Czeczenii) z ministrem Siergiejem Gryzunowem na czele — zostało rozwiązane. Oficjalnie strona rosyjska przyznaje się do 19 zabitych i kilkudziesięciu rannych. Groźny szacuje, że w ciągu 5 dni operacji Rosjanie stracili ok. 100 zabitych i kilkadziesiąt pojazdów pancernych.

Moskwa daje możliwość wyjścia ze strefy konfliktu ugrupowaniom z zagranicy

Zwraca uwagę brak jakichkolwiek postępów w działaniach południowego zgrupowania wojsk rosyjskich, które utknęło w odległości ok. 40 km od czeczeńskiej stolicy. Groźny twierdzi, że dowództwo południowego zgrupowania zawarło porozumienie z połowymi dowódcami czeczeńskich sił samoobrony o zawieszeniu broni. Natomiast według służby prasowej rosyjskiego rządu, kierunek południowy nie jest "na razie blokowany, aby dać możliwość wyjścia ze strefy konfliktu ugrupowaniom, które przybyły z zagranicy". Stiepaszyn przyznał w czwartek, że południowe zgrupowanie napotykało na najsilniejszy opór przeciwnika.

Jelcyń przedłuża ultimatum i namawia Grozno do rozmów

Zapewne pod wpływem wniosków z trudniejszego niż przypuszczano przebiegu operacji, a także ze względu na rozbieżności w moskiewskich elitach władzy w sprawie sposobu rozwiązania kryzysu czeczeńskiego w obecnej sytuacji, Borys Jelcyń przedłużył w czwartek termin złożenia broni przez czeczeńskich bojowników do północy z 17 na 18 grudnia. Początkowy termin ultimatum upływał 15 grudnia o godz. 00.

Jelcyń uzasadniał swoją decyzję chęcią "ograniczenia do minimum użycia siły".

W pisemnym oświadczeniu Jelcyń

wyraził przekonanie, że najlepszym wyjściem z sytuacji byłoby przerwanie ognia i rozpoczęcie rozmów bez żadnych warunków wstępnych. W wypadku, gdyby na czele delegacji czeczeńskiej stał Dżohar Dudajew, prezydent Rosji obiecał skierować na rozmowy "pełnomocną delegację Rosji wysokiego szczebla".

Prezydent Jelcyń proponuje także określenie daty wyborów w Czeczenii, co byłoby "najrozsądniejszym rozwiązaniem".

Czeczenia będzie prowadzić rozmowy tylko jako państwo niepodległe

Propozycja Jelcyna spotkała się z pozytywną reakcją władz Czeczenii. Prezydent republiki Dżochar Dudajew oświadczył na konferencji prasowej w Grozynie, że jest gotowy do prowadzenia rozmów z Moskwą na wysokim szczeblu "bez żadnych warunków wstępnych". Wiceprezydent Zelimchan Jandarbijew nazwał przedłużenie terminu złożenia broni "krokiem we właściwym kierunku". Jandarbijew powiedział, że "jedyną rozsądną decyzją ze strony rosyjskiej byłoby rozpoczęcie rozmów na najwyższym szczeblu i wycofanie wojsk rosyjskich z terytorium Czeczenii". Jandarbijew zastrzegł, że Czeczenia jest gotowa prowadzić rozmowy z Rosją tylko jako państwo niepodległe.

Sytuacja w Czeczenii może zmienić budżet Rosji

Rosja ujawniła nowy projekt budżetu na 1995 rok, ale przedstawiciele władz ostrzegają, że może się on zmienić w związku z interwencją w Czeczenii.

Przedstawiciel rosyjskiego ministerstwa finansów twierdzi, że wydatki zaplanowane w projekcie nie obejmują wydatków na wojnę w Czeczenii. Jego zdaniem nikt nie jest w stanie przewidzieć, ile będzie kosztował ten konflikt. Inny przedstawiciel rządu rosyjskiego ocenia dolną granicę wydatków związanych z tym konfliktem na 2-3 bln rubli (600-900 mln dolarów według obecnego kursu), jednak od mawia podania górnej granicy. Moskwa obiecała przeznaczyć 1 bln rubli (300 mln dolarów) na odbudowę czeczeńskiej gospodarki, kiedy zakończy się konflikt zbrojny.

NA ZDJECIU: w Czeczenii rosyjskim wojskom potrzebne są nie tylko czołgi i śmigłowce, ale również ciepłe umundurowanie; wojski przeznaczone są dla żołnierzy rosyjskich w Czeczenii.

Fot. EPA-ELTA

Oleksy — od prezydenta usłyszałem o bardzo dobrych intencjach

Marszałek Sejmu Józef Oleksy powiedział dziennikarzom, że podczas spotkania z prezydentem Lechem Wałęsą rozmawiał o wszystkich aktualnych i przyszłych sprawach. "Interesowałem się nade wszystko zamierzeniami prezydenta dotyczącymi działań w toku legislacyjnym związanych z ustawami, z budżetem państwa i tym, co tak potocznie w mass mediach jest spekulatywnie przypisywane prezydentowi" — powiedział.

"Od prezydenta usłyszałem o bardzo dobrych intencjach, jeśli chodzi o współdziałanie w kraju różnych ogniw władzy, w tym pomiędzy koalicją a prezydentem" — mówił Oleksy. Dodaje, że rozmowa dotyczyła tego, co trzeba

dość sensacyjnym tonie ostatnio prezydentowi przypisywano. "Dla parlamentu — dodaje — jest to również ważne, gdyż w gremiach politycznych 'rozłożyły się takie nastroje jakby katastroficzne, pełne oczekiwań, konfliktu'".

Na pytanie, czy podczas spotkania odniósł wrażenie, że prezydent nie rozwiąże parlamentu, Oleksy odpowiedział: "Mam wrażenie, że pan prezydent nigdy nie miał takiego zamiaru, że to się stało faktem publicz-

nym i prasowym nie z jego woli". Dodaje, że nie usłyszał potwierdzenia o wetowaniu ustaw przygotowanych przez koalicję rządową. Marszałek powiedział, że przedstawił prezydentowi swoją opinię o wszystkich niekorzystnych skutkach wetowania ustaw — dla zasady. "Prosiłem, żeby prezydent podejmował decyzje szybko. Jeżeli ma zamiar wetować, by uczynił to nie w ostatnim dniu, bowiem jest wiele napiętych terminów" — powiedział marszałek.

Gospodarka

Bankowcy bez Sylwestra, klienci 31 grudnia bez obsługi

31 grudnia br. (sobota) i 1 stycznia 1995 r. (niedziela) będą dniami pracy we wszystkich bankach, ale klienci nie będą w te dni obsługiwani. Tegoroczny Sylwester bankowcy spędzą w pracy, przeliczając na nowe złotych księgi, bilanse i cały obrót bezgotówkowy.

Wszystkie dokumenty rozliczeniowe oraz dowody księgowe wypełnione przed 1 stycznia 1995 r. (decyduje data wystawienia dokumentu), a realizowane po tym dniu, podlegają przeliczeniu na nowe pieniądze. Takie same dokumenty i dowody, ale wystawione po 1 stycznia 1995 r., muszą już być wyrażone w złotych w nowych złotych.

Tak więc właściwa denominacja dokona się w ciągu dwóch dni, w czasie których zostaną przeliczone stopy dokumentów księgowych dotyczących obrotu bezgotówkowego. W obiegu gotówkowym natomiast zastępowanie starych znaków nowymi potrwa 2 lata. Tu nie trzeba się spieszyć. Kto nie zdąży, ma czas na

pozbycie się starych banknotów do końca 2010 r.

Ponieważ wprowadzanie do obiegu nowych pieniędzy następować będzie stopniowo, głównie przez rosnący udział wypłat w starych banknotach. Formalnego jednak zakazu wymiany banknotów nie przyniesie oczekiwanego efektu, gdyż klient — wpłacając nowe pieniądze np. w sklepie — może otrzymać resztę w starych banknotach. Formalnego jednak zakazu wymiany banknotów nie ma. Dyrektorzy oddziałów będą mieli prawo ją organizować w zakresie, który uznają za stosowny.

W listopadzie — mniejszy wzrost cen towarów konsumpcyjnych

Wzrost cen detalicznych towarów konsumpcyjnych był w listopadzie br. mniejszy niż w październiku. Najbardziej drożała w ubm. żywność, nieco mniej towary nieżywnościowe, najmniej zaś usługi i napoje alkoholowe.

Najbardziej wzrosły w listopadzie ceny ziemniaków, roślin strączkowych, warzyw oraz owoców i ich przetworów. Dużo droższe były także tłuszcz jadalny, zwłaszcza zwierzęcy. Wzrosły ceny mięsa surowego, zwłaszcza cielęcego i wieprzowego. Tańsze były za to kurczaki.

Na wyższe ceny towarów nieżywnościowych wpłynął przede wszystkim wzrost cen artykułów medycyny i farmaceutycznych, m.in. w związku z urzędową podwyżką cen leków. Nadal rosły także ceny detaliczne węgla, odzieży i obuwia.

Niższa niż we wrześniu i w październiku br. była dynamika wzrostu cen usług. Za niektóre ich rodzaje konsumenci płacili jednak znacznie więcej. Przede wszystkim wzrosły opłaty za najem mieszkania, ceny za naprawę sprzętu sportowego i turystycznego oraz środków transportu.

Obyczaje

Imiona dzieci przedmiotem sporów

90 imion nadal używanych noworodkom w br. Urząd Stanu Cywilnego we Wrocławiu: "Rodzice tych dzieci, mimo wysyłanych do nich zaproszeń, nie raczą pokazywać się w urzędzie po urodzeniu dziecka, nawet całymi latami" — stwierdza w rozmowie Krystyna Jasiewicz, z-ca kierownika urzędu.

Wszystkie szpitale, w których odbywają się porody przysyłają do USC zawiadomienia o nich. Rodzice powinni w ciągu dwóch tygodni od urodzenia nadebrać swemu dziecku imię, które zresztą bardzo często jest we wrocławskim urzędzie przedmiotem przetargów między małżonkami lub ich tesciami.

"Mimo teoretycznego terminu, czekali nawet kilka miesięcy na pojawienie się rodziców, którzy po nadaniu imienia dziecku otrzymują akt urodzenia. Po miesiącach oczekiwania muszę nadawać takim dzieciom imiona urzędowo, korzystając na przykład z kalendarza, w którym zaznaczono dni imienin" — wyjaśnia kierownik Jasiewicz.

Imiona dzieci są dość często zmieniane. Bywa, że rodzice nie zastanawiają się nad wyborem i później wr-

cąją do USC zmieniać imię pociechy. "Przyszedł do mnie kiedyś ojciec córki, proponując imię, na które nie mogłam przystać. Zapytał więc czy można nazwać ją Anastazją. Takie imię wpisane zostało do aktu urodzenia. Na drugi dzień przyszedł do mnie ponownie, błagając wręcz o pomoc, bowiem żona za takie nazwanie dziecka zaczęła mu spać na wycieracze. Często zdarzają się także takie sytuacje, kiedy nadanie imienia wymuszone jest przez tesciów, którzy finansowo uzależniają swoje dzieci. Rodzice przychodzą po kilku miesiącach i po cichu zmieniają imiona na wybrane przez siebie. Imiona dzieci pokrywają się czasem z imionami psów. Dlatego też musiałam zmienić kiedyś imię Kajetana, gdyż pies sąsiadów rodziców wabił się właśnie Kajtek" — dodaje.

Polityka

SPORT

Jeszcze jeden turniej tenisowy o puchar prezydenta

Konferencja prasowa, poświęcona literackim tenisowi odbyła się w czwartek w hotelu "Karolina".

Prezydent Litewskiego Związku Tenisowego Romualdas Tarasavičius dokonał przeglądu tegorocznych popisów tenisistów naszego kraju. Dziennikarzy zapoznano ze startami w roku przyszłym. Najwięcej uwagi poświęca się tradycyjnemu międzynarodowemu turniejowi tenisa mężczyzn o puchar prezydenta, przewidzianemu na 10-14 stycznia 1995 r. W tym samym czasie odbędzie się turniej kobiet o puchar mera Wilna, oraz współzawodnictwo weteranów o puchar "Karolinos turas" ZSA. Fundusz nagród turnieju o puchar prezydenta liczy 10 tysięcy USD, kobiet — 3 tysiące i weteranów — 1000 USD.

Otrzymało zgłoszenia przeszło 20 uczestników. Swoją udział zadeklarowali tenisiści z Estonii, Łotwy, Białorusi, Ukrainy, Polski. Oczekuje się na odpowiedzi sportowców z Niemiec, Luksemburga, Szwecji, Holandii. Nie nadeszła jeszcze odpowiedź od słynnego zawodnika rosyjskiego Aleksandra Wołkowa, który również obiecał uczestniczyć w tym turnieju.

Na zakończenie konferencji prezydent Litewskiego Związku Tenisowego podpisał umowę z dwoma sponsorami.

Olimpiada szachowa

W Moskwie zakończyła się najważniejsza tegoroczna impreza — Olimpiada Szachowa. Impreza była udana. Wystąpili w niej prawie wszyscy najlepsi szachiści świata. W sumie startowało rekordowa liczba uczestników — 81 reprezentacji kobiecych i 124 — męskich. Podobnie jak w poprzedniej olimpiadzie w 1922 r. w Ma-nili zwycięstwa odnieśli Rosjanie i Gruzińcy. W drużynie Rosji "A" grał mistrz świata G. Kasparow, W. Kramnik, J. Bariejew, A. Drejew, S. Tiwjakow, P. Swidler. Gruzińcy poprowadził do zwycięstwa słynna M. Cziburdanidze.

W ostatniej 14 rundzie turnieju czołowe drużyny zagrały tak: Niemcy — Rosja "A" — 0,5:3,5, Bułgaria — Bośnia i Hercegowina — 2,2, Anglia — Rosja "B" — 2,2. Szachiści Polski pokonali Macedonów — 2,5:1,5, a Litwinów przegrali z Białorusinami — 1:3. Końcowa klasyfikacja czołówek turnieju wyglądała tak: Rosja "A" — 37,5 pkt. Bośnia i Hercegowina — 35, Rosja "B" i Anglia — po 34,5 pkt. Drużyny Litwy, Polski, Chorwacji i Rumunii z dorobkiem 31,5 pkt. podzieliły 24-27 miejsca. Wśród kobiet triumfowały szachistki Gruzi — 32 pkt., wyprzedzając Węgry — 31, Chiny i Rumunię — po 27. Zespoły Litwy i Polski podzieliły 22-23 miejsca.

Wokół piłki nożnej

* W Genewie odbyło się spotkanie grup eliminacyjnych piłkarskich mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych (do lat 18), które odbędą się w 1996 r. we Francji. Zespół Litwy trafił do grupy 12, gdzie jego rywalami będą zespoły Estonii i Szkocji. Polacy wystąpią w grupie 11 mającej za przeciwników Norwegię i Wyspy Owece.

* Najlepszym piłkarzem Litwy w bieżącym roku uznany został V. Ivanauskas, który obecnie gra w niemieckim zespole "Hamburger SV".

* W towarzyskim meczu rozegranym w stolicy Meksyku, narodowy zespół tego kraju pokonał reprezentację Węgier — 5:1.

W kilku wierszach

* We Francji odbyło się pierwsze w tym sezonie zawody narciarskie w stylu wolnym zaliczane do Pucharu Świata w jezdziku po muldach. Wśród mężczyzn zwyciężył Rosjanin S. Szuplecov, a wśród kobiet Niemka T. Miltnermayer.

* W meczu o rezerwowo miejsce finałów mistrzostw świata w piłce ręcznej drużyn męskich Polska pokonała Austrię — 31:26. Rewanżowy mecz odbędzie się w niedzielę.

Kończy się seria ciepłych zim

Badania nad klimatem wskazują, że kończy się okres ciepłych zim. Wracamy do normalnego klimatu z przeciętnymi zimami — poinformowała doc. Halina Lorenc z Zakładu Klimatologii IMGW.

Z dotychczasowych badań nad klimatem naszego stulecia wynika, że występuje pewna cykliczność. Teraz znajdujemy się w szczytowym punkcie cyklu ciepłego, którego efektem była seria siedmiu kolejnych ciepłych zim od 1986/87 do 1993/94.

W historii nigdy nie było dłuższych cykli. Tylko raz wystąpił podobny — w początkach naszego stulecia od 1909/10 do 1915/16 r. Klimat powinien teraz w kolejnym cyklu wrócić do normy. Dlatego można spodziewać się, że najbliższa zima będzie normalna albo nieco chłodniejsza. Trzeba się jednak liczyć, że te naturalne tendencje klimatyczne zostaną zakłócone przez oddziaływanie człowieka, czyli skutki efektu cieplarnianego.

Klimat

Z życia wzięte

Piroman-małolat

Podczas nabożeństwa w kościele w Kaliszu 12-latek spowodował pożar palących religijne plakaty. Zgromadzonemu w świątyni wiernym szczęśliwie udało się ugasić ogień. To nie pierwszy wyczyn młodego piromana. W lutym br. w gospodarstwie rodziców podpalił stodołę, która doszczętnie spłonęła. Straty oszacowano na 150 mln zł.

Burmistrz i proboszcz — mężowie zaufania

Przy okazji ankiety na temat przyszłości festiwalu rockowego, przeprowadzanej wśród mieszkańców Jarocina w woj. kaliskim (większość była za), pytano także o osoby publicznie cieszące się największym zaufaniem. Bezapelacyjnie zwyciężyli burmistrz i ksiądz proboszcz. Najmniej zaufania mają jarocinianie do prywatnych biznesmenów.

Feralny "Piękny Jaś"

W dobie postępującej i coraz węższej specjalizacji podziw tarnowskiej policji wzbudził iście renesansowy zakres zainteresowań miejscowego gangu złodziei. Mówiąc prościej, kradli bez wyjątku wszystko, co miało jakąkolwiek wartość. Najpierw ich łupem padło 17 lisów polarnych (żywych!). Potem było włamanie do lutnika i kradzież pięciu gitar elektrycznych. Wpadli podczas wycieczki nocą z hurtowni dwudziestu 50-kilogramowych worów fasoli o nazwie "Piękny Jaś".

Smakosz trunków

Niezidentyfikowany do tej pory mężczyzna terrorizował bronią ekspedientkę sklepu monopolowego w Ostrowie Wilk. (woj. kaliskie). Zabrał z kasy 300 tys. zł, poczem kazał onieśmielić kobiecie zapakować sobie po jednej flasce "Wyborowej" i "Poloneza". Ot, smakosz!

Chciał sprawdzić skuteczność poznańskiej policji...

Główna ostatnio sprawa dwójga poznańskich dziennikarzy, którzy przygotowali tzw. raportaż kreatywny, zgłosił policji rzekomą kradzież samochodu, znalazła już w Poznaniu naśladowcę. "Dowcipnisia" ujęto i przekazano do izby wytrzeźwień oraz do dyspozycji Komendy Rejonowej Policji Poznań-Grunwald.

Dzurny tryb komendy otrzymał telefoniczną informację, w której zgłaszający mężczyzna powiedział, iż pięć minut wcześniej skradziono jego volvo; właściciel określił też znaki szczególne samochodu oraz znajdujące się w jego wnętrzu wartościowe przedmioty.

W wyniku podjętej akcji, policja odnalazła w ciągu pół godziny na jednej z ulic centrum miasta poszukiwany samochód, w którym znajdował się — jak się później okazało — jego właściciel Przemysław L. Zdaniem rzecznika KWP, był on pod wpływem alkoholu, a legitymującym go funkcjonariuszom oświadczył, że chciał zobaczyć sprawność działania poznańskiej policji.

Szóstoklasista groził wybuchem bomby — spieszył się na randkę

Dwóch uczniów 6 klasy szkoły podstawowej nr 102 w Krakowie zostało zatrzymanych przez policję w związku z fałszywym alarmem o podłożeniu bomby w tej szkole. Jeden z zatrzymanych tłumaczył się, że poinformował o bombie, bo chciał zdążyć na randkę z dziewczyną.

Do sekretariatu szkoły zadzwoniła anonimowa osoba i poinformowała, iż o godzinie 9.00 wybuchnie bomba. Przybyłych na miejsce 20 policjantów ewakuowało uczniów, przeszukało pomieszczenia i po stwierdzeniu fałszywego alarmu przeszukało kilku młodzieńców. Dwóch wypytanych, 13- i 14-latek, przyznało się do całego zamieszania, jeden z nich tłumaczył fałszywy alarm tym, że chciał wcześniej zakończyć zajęcia szkolne, gdyż spieszył się na randkę z dziewczyną.

Koszty całej operacji oszacowano na 10 mln zł i pokrywają rodzice chłopców.

Gmina kolesnicka z bliska

Chcąc dowiedzieć się jakiegoś szczegółu o gminie kolesnickiej, należy zwracać się do Edwarda MILUNA. Ostatnio jest przewodniczącym Rady gminnej, ale za plecami dźwiga już blisko 20-letni staż pracy w gminie. Dobrze zna miejscowych ludzi, jest obeznan z ich kłopotami, codziennym życiem, jak również z problemami gminy. Nie bez powodu, starosta gminy Józef BOCEWICZ, który plał się do stanowisko niespełna rok, w toku rozmowy nieraz ucieka się do pomocy pana Edwarda.

Gminę tworzą terytoria byłych dwóch gospodarstw rolnych "Kalesnikai" i "Werska", ciągnąca się na przestrzeni blisko 6 tys. hektarów. Po reorganizacji powstało tu sześć spółek. W gminie miesi się ponad 900 zagrod, w których mieszka prawie 2,5 tys. mieszkańców. Zasadniczo większość ich skupia się w trzech osiadach — w Kolesnikach, Purwianach i Wersce.

Powysze dane odzwierciedlają zakres pracy miejscowej władzy gminnej w rozstrzyganiu problemów dni powszednich.

Kłopotów

nigdy nie brakuje,

ale ostatnio najbardziej przysparza ich służba komunalna, której przekazano na bilans gminy.

— Gdyby wraz z wieżami ciśnieniowymi, innymi urządzeniami przekazano też sprzęt do ich obsługi, poradziłoby się — mówi starosta, ale sprzęt został sprywatyzowany. — A co może zrobić technik (jedyny etatowy fachowiec służby) z gołymi rękoma. Kiedy pękły rury wodociągowe, musieliśmy wynajmować sprzęt ze spółki. Co prawda, awarię usunęto, ale zamiana paru metrów rury kosztowała 2,5 tys. litów. A gdybyśmy mieli własny sprzęt, obsłuziłby się to znacznie taniej — mówi J. Bociewicz.

Starostę non stop niepokoi kanalizacja w osiedlu. Za zanieczyszczenie środowiska, ostatnio inspektor ochrony przyrody ukarał grzywną w wysokości 1 tys. litów. — A co możemy zrobić, jeżeli budowlani nie ukończą prac i zostawił, a teraz kara... Gmina pieniędzy nie ma. Rejon też. — Gdybyśmy mieli ciągnik z beczką — poradziłoby się, ale za co kupić?

Dla służby komunalnej przydzielono z budżetu rejonowego 40 tys. litów. A jedynie za nową studnię artezjską w

Purwianach należało zapłacić 37 tys. litów. A jeszcze zainstalowanie ogrzewania w purwiańskim domu kultury i w bibliotece kosztowało kolejne 25 tys. litów. Dobrze, że samorząd pomógł finansowo... — stwierdza starosta.

Problem nr 1 w gminie jest też rosnące bezrobocie

Spółki rolne, które powstały na bazie gospodarstw dogorywają. W jednej nawet owies pozostał na polu. Nie lepiej jest też w spółce Sakowicz, w tartaku odłączono światło, bo nie mógł uregulować zadłużenia za energię. Ludzie nie otrzymują wynagrodzenia za pracę. Sprzyja to zwiększeniu się liczby różnych wykroczeń. Nawet ogrodzenia zagrody wykonane przed laty z wybrakowanych metalowych płytek, po nocy giną.

— Miejscowy dzielnicy ma więc wiele roboty... — Swego nie mamy, dojeżdża z Ejszyszek. Podobnie jak i księża do kościoła, by odprawiać mszę.

— Mielicie przecież w swojej parafii księdza i podobno bardzo aktywnego społecznie? Nawet na zebraniach kołchozów chodził?... — To był ksiądz Rudzys. Owszem, to on dom ludowy i plebanie, odżył. Należało szybko zwolnić te pomieszczenia, gdzie funkcjonowało przedszkole i dom kultury. Ale teraz stoją beczynnie. Ksiądz przeniesiono do innej parafii. Do nas dojeżdża ksiądz Broniusz z Ejszyszek, odprawi mszę po litewsku, a potem drugi ksiądz — po polsku. Dziś też będą dwie msze, bo mamy odpust w naszej parafii. Na mszę litewską przychodzą przeważnie z rejonu orańskiego (warszawskiego) z Wydenai, Kamerunai oraz innych wsi w pobliżu leżących...

FAP nadal służy mieszkańcom gminy

Jeżeli była w gminie placówka usługowa, to została zamknięta, handlowe uległy reorganizacji i zostały sprywatyzowane lub wydzierżawione, powstały też nowe sklepy, to popularnie zwany FAP, czyli felczersko-akuszerzy punkt przetrwał bez większych zmian. Nadal miesi się w parterowym alutyskim domu, a jego kierowniczka Świetłana Krupowicz, pełniąca te obowiązki od 16 lat, jak zwykle z uśmiechem wita pacjentów. Co prawda zaszła pewna zmiana, i o dziwo na lepsze. Istniejący tu gabinet dentystyczny, został wyposażony w nowy sprzęt, wreszcie pozbyto się rozklekotanej nożnej bormaszyny. I jeżeli w wielu gminach czy spółkach rolnych, wyposażone gabinety dentystyczne są na kłódce z powodu braku stomatologów to, w Kolesnikach pracuje. Co prawda jedynie we środy tylko czasami też w soboty, przyjeżdża tu pani Irena Golubowien z Oran.

— Nie tylko leczy, ale też protezuje — mówi S. Krupowicz — z czego szczególnie cieszą się pacjenci.

Może lepsze czasy przyjdą —

— taką nadzieję ma Teresa Milan z mężem Wacławem z Dowgidań, którzy już czwarty rok gospodarzą. Jako jedni z pierwszych w okolicy wzięli 18 ha ziemi. Pani Teresa zrezygnowała wówczas z pracy w jadłodajni, bowiem w domu przybyło obowiązków. Zaczęli chować trzodę, bydło.

Pierwszy rok samodzielnego gospodarowania napawał otuchą. Zbudowali nową chlewnię. Wzięli jeszcze 18 ha ziemi, tym bardziej, że posiadali niezbędny sprzęt techniczny. — Ale wówczas ceny na produkcję rolną, a i na paliwo, czy nawozy były inne — mówi pani Teresa.

Teraz trzymają 5 krów, dość liczne stadko trzody, zboże też nie najgorzej obrodziło. Ale tylko 3 tony 200 kg zawieźli do Oran, do przedsiębiorstwa przetwórstwa zbożowego i otrzymali za nie 300 litów. — Gdzie to widziane — mówi gospodyni, po 11 centów zapłacono za kg ziarna. A przecież litr benzyny kosztuje ponad 10-krotnie drożej.

— Jakie wyjście? Ziarno od czasu do czasu wywożymy na rynek. Za cenną jej mienienia wychodzi po 32 Lt, za mieszkanki — 25-28 litów. A nawozy, paliwo, tak ciężko się przychodzi. Tegorocznej jesieni zasiałmy tylko 8 ha oziminy, 10 ha zostawiliśmy ugorem... Trzeba jakoś przetrwać ten okres — mówi pani Teresa. A gospodarz dodaje: gospodarzy się to dobrze, tylko trzeba ceny wyrównać. Żeby rolnik nie musiał szukać sposobów, jak zarobić na utrzymanie bydła, trzody... ale to nie od nas zależy. Ten, kto handluje, ma dobrze — mówi gospodyni — a z samej pracy na ziemi, teraz trudno się utrzymać.

Ludzie są zbyt pasywni

Na pytanie: — Kiedy w gminie kolesnickiej zakończy się reprivatyzacja ziemi, usłyszałam: wówczas, kiedy zostaną podniesione ceny na produkcję rolną i gdy ludzie będą zainteresowani ją brać.

Jak twierdzi Witold Pakuła, geodeta z Instytutu Regulacji Rolnych odpowiedzialny za tę gminę, ostatniej je-



sieni tylko dla dwóch pretendentów została odmierzona ziemia. Więcej nie było chętnych. Ludzie są zbyt pasywni.

Potwierdza to również kierownik gminnej służby reformy rolnej Władysław Suchocki, który zaznacza, że na załatwienie wszystkich podań pretendentów ze strefy kolesnickiej potrzebne są 2 lata, a potem wersockiej, więc pracy wystarczy do 1998 roku. Ziemia jest odmierzona już dla 80 rolników. Mają oni również dokumenty na nią.

Przebieg prac hamuje również brak dokumentów z archiwum. Już 65 osób musiało się zwracać do sądu o przyznanie prawa własności. Ale nie każdego stać na to. Sąd ostatnio kosztuje 50 litów. Dla większości jednak pretendentów, którzy dysponują chociażby najmniejszymi dowodami, prawo przyznaje komisja ekspertów. — Ludzie nie spieszą brać ziemi, przecież za chwastami już teraz w wielu miejscach nie widać człowieka — mówi W. Pakuła. Inaczej mają się sprawy z

2-3 ha działkami. Wzięli wszyscy, 44 mieszkańcy gminy wykupiło je za czeki. Jednakże z tymi 2-3 hektarami, które zostały przydzielone w 3-4, a nawet w 5 miejscach, to zrobiliśmy gorzej niż były te sznury — mówi pan Pakuła wskazując na mapie drobne prostokąty porozrzucane w kilku miejscach.

Ogółem w gminie na odzyskanie 6,5 tys. ha ziemi złożono podania 654 osoby. Wygląda na to, że zanim zostaną załatwieni tu wszyscy, reformę trzeba będzie zaczynać od nowa. Tylko że już scalając, a nie dzieląc ziemię.

Danuta DANOWSKA

NA ZDJĘCIACH: starosta gminy Józef Bociewicz (od lewej) dzieli się wrażeniami z przewodniczącym Rady Edwardem Milunem; kierowniczka FAP, Świetłana Krupowicz zawsze z uśmiechem wita pacjentów; gospodarze Wacław i Teresa Milanowicz.

Fot. M. Paluszkievicz



Bez wizy, ale okrężną drogą

Południowa granica kolesnickiej gminy na przestrzeni 8 km zbiega się z granicą państwową Litwy i Białorusi.

— Jest to dla nas bardzo trudny odcinek — mówi naczelnik sołectniczej strażnicy policyjnej granicznej Józef Songin. — Ostatnio na tym odcinku kwintę przemyt białoruskiego mięsa, cukru itd.

Przemyt towarów jest dobrze zorganizowany. Na stronie białoruskiej ciągnie się masyw leśny. Transport z 50-60 prosiakami z eskortą niekiedy 8

samochodów osobowych, czeka na chwilę, aż policja graniczna przejedzie w inne miejsce. Wtedy transport podjeżdża do rzeczki, przez którą prowadzi granica. Tu na niego już czeka np. z traktorem K-700. Z jego pomocą łatwo i szybko przeciąga się transport w bród, towar kieruje się przez Kolesniki, Wojdajki, Paszyski, do Podborza i dalej.

— Kiedy zatrzymujemy przemycańców towar w strefie granicznej, zdajemy sobie sprawę z niedoskonałości urzędów państwa przewoźu ładunków. Jeśli

się przewozi cukier białoruski to łatwo udowodnić. A jeśli się wiezie świnie — to już gorzej. Np. w tych dniach zatrzymano transport z 66 prosiakami, który przybył z Białorusi, a tu gospodyni mówi: wynajmęłam i przewoź swoje bekonny. Spróbuj udowodnić, że tak nie jest. Punkty znakowania świn również nie są upoważnione do badania dokumentów przynależności — mówi naczelnik strażnicy. — Niestety, mało pomaga nam miejscowa ludność, bo jeszcze chyba wciąż nie oswoiła się z faktem, że tędy przebiega granica

państwowa. Niektórzy chętnie nawet pomagają przemytnikom, niekiedy tylko za butelkę wódki.

Tymczasem dla uczciwych ludzi ten odcinek granicy stał się nie do przebycia. W swoim czasie ze strony białoruskiej każdej niedzieli ludzie przyjeżdżali do kolesnickiego kościoła. Połowa mieszkańców gminy ma krewnych na Białorusi.

Nawet jeśli niektórzy mają wizy, aby trafić do sąsiedniej wsi za granicą, muszą jechać okrężną drogą na Ejszyski — mówi starosta gminy Józef Bociewicz. — Zmiany jednak na lepsze już są widoczne. Ochrona po granicy poprosiła o sporządzenie listy mieszkańców, którzy mają krewnych w przygranicznych gminach na Białorusi.

— Mieszkańcy gmin przygranicznych już mogą otrzymywać zezwolenia na przekraczanie granicy bez wizy — powiedział naczelnik strażnicy Józef Songin. — Takie zezwolenie na okres do 1 roku wydajemy na piśmie podane obywatela. Oczywiście, z takim zezwoleniem granicę przekraczać można tylko w określonym miejscu. Niemniej mieszkańców gminy kolesnickiej mogą pocieszyć, że w przyszłości otworzą uproszczone przejścia specjalnie dla miejscowej ludności. A tymczasem trzeba pocieszyć — granica jest granicą.

Piotr RYGNIEWICZ

Dwa obrazy z życia rodzin

"Nie zależało nam na bogactwie"

W domu nie opodal kościelnego kościoła, mieszkają Joanna i Józef Starkowscy. Mieszkają sami. Trzej dorośli już synowie pozakładali rodziny i wyjechali do Włók. Pani Joanna przez całe życie pracowała na roli, miała gospodarstwo. Mąż był kowalem, skarżył się na słabe zdrowie, miał kamienie w nerkach, przecierpiat niejedną operację. "Stary już jestem — mówi — minęła siedemdziesiątka".

Pan Józef przypomina swoją młodość: "Pobraliśmy się w 1950 roku. Joanna pochodziła z Dowgidańców, ja — z Rudziszek. Już podając na zapowiedzi, zdecydowani byliśmy co do tego, że wódki na weselu nie będzie. Jeszcze przez rok po ślubie do ust jej nie braliśmy. Bogobojni byliśmy i jesteśmy. Co dzień chodzimy do kościoła, śpiewamy w chórze, także na pogrzebach".

Pani Joanna opowiada o synach. O tym, że złego słowa od nich nie usłyszeli, że własną pracą zwy-

sko osiągnęli, rodzicom pomagają. Przyjeżdżają na święta. Synowie są miłe i wnuki udane.

— Żona wciąż tylko o dzieciach i wnukach myśli. Zdarza się, że przyśni coś niedobrego, potem siedzi i płacze przez cały dzień. A ja jej powiadam: "Masz mnie i pilnuj, żeby mnie się coś złego nie przydarzyło, dzieci sobie radę dadzą" — wtrąca się pan Józef.

— Józef zawsze miał pogodny usposobienie, mnie na duchu podtrzymywał. Ale chyba dotychczas ma mi za złe, że do Polski na stałe wyjechać nie zechciała. Zresztą kiedy tak zawzięcie mnie namawiał, panną byłam jeszcze, gdziebym się zgodziła — dodaje pani Starkowska.

— Nigdy nie zależało nam na bogactwie. Synów na porządnym ludzi wychowaliśmy, każdego z balikiem do wojska odprowadzaliśmy, wesela wyprawiliśmy. Wszystko jak się należy. Teraz już niczym pomóc nie możemy, dzieci raczej nam pomagają. Starość w oczy zająrzają.



Rodzina Słomskich

Siedzą jak dwa gołąbki. Żona po domu się krząta, ja — na dworze zawsze jakąś robotę znajdę. Synowie gazety przywożą. Czytamy. Telewizor nam się niedawno zepsuł, ale radia słuchamy. Ciekawi jesteśmy, co się na świecie dzieje — mówi pan Józef i zrywa się bez przerwy z krzesła. "Co to za przyjemność ze swoją staruszką do zdjęcia pozować" — żartuje.

Rodzina, jak opisana powyżej, gdzie wzajemne stosunki oparte są na szacunku i zrozumieniu, jest wiele. A jednak... jak klasyk pisze: "Wszystkie szczęśliwe rodziny są do siebie podobne, każda nieszczęśliwa rodzina jest nieszczęśliwa na swój sposób".

Gdyby nie poar... mieliby teraz dziesięć dzieci

Jeszcze przed osiem laty Jadwiga i Stanisław Słomscy mieli pięć dzieci, dom w Dowgidańcach. Pewnej soboty, kiedy Jadwiga pojechała do sołectniczego internatu, gdzie uczył się najstarszy syn, sponował dom. A w domu było czworo dzieci. Tylko jedno uszło z

życiem. Ola, Gala i Aleksander zginęli w płomieniach. Rodzina przeniosła się do innego domu, który dzieliła z sąsiadami.

Potem Jadwiga urodziła cztery córki: Tanię, Wioletę, Kasię, Justynę, które mają odpowiednio 7, 5, 4 i 2 lata.

Dziewczynki cichutko siedzą na oparciu tapczanu. Ogromne oczka śledzą nas z zaciekawieniem. Blade twarzyczki, karminowe usta. Siostry są podobne do siebie. Jak gdyby to same dziecko widziemy w różnym wieku. Na parapecie leżą zeszyty Tani, która tej jesieni poszła do szkoły. Otwiera zeszyt, pokazuje, jak równo pisane są literki: "Ola, Ola...". Tak się też nazywała siostrzyczka. Dzieci wiedzą, że z rodzeństwem stało się nieszczęście. Spoglądają na zdjęcie zmarłej siostry. Zapalek żadna do rąk nie weźmie.

Najstarszych synów w domu nie ma. Janek i Walery ucą się i mieszkają w internacie w Sołecznikach. W soboty odwiedzają rodziców.

Stanisław pracuje na fermie.

Zarabia 65 Lt miesięcznie. A ostatnio i z tym się zwieka. "Takie teraz czasy" — mówi.

Słomscy mają swoje gospodarstwo: 3 ha ziemi, 2 krowy, 2 prosiaki.

— Przeżyjemy. Życ jakos trzeba. Mleko, masło swoje. Kartofle też. Zima na nosie, ale z głodu nie umrzemy. Jest czym w piecu napalić.

W pokoju jest naprawdę bardzo ciepło. Nawet duszno, brak świeżego powietrza. Widocznie dlatego pies uciekł do sieni i wygodnie się rozłożył na stojącym tam łóżku.

W domu Słomskich jest skromnie, ale czysto. Nie śmiem powiedzieć, że rodzina ta jest wyrzucona poza nawias tego, co się nazywa normalnym życiem. Któż zresztą dzisiaj potrafi określić, co to jest "życie normalne"? Dzieci są zdrowe, do ust znajdzie się co włożyć. I to jest dla nich najważniejsze.

Mirosława JANUSZKIEWICZ
Fot. M. Paluszkiwicz



Józef i Joanna Starkowscy

Nie ma stawu, będzie pastwisko

Pięć lat temu dawny sowchoz "Kalesnikai" był bogaty. Wtedy to kierownictwo miejscowe i rejonowe postanowiło założyć w Kolesnikach duży staw. Przede wszystkim dla ozdoby. Oczywiście byłaby w nim ryba, statby się stręła wypoczynkowa, bo przecież do Wersoki — około 6 kilometrów. Być może przydałby się też do zraszania sawchozowych pól i praca zawrząła. Gdy staw w 70 proc. był już gotowy, nagłe ogłoszenie pięciostrojce, ceny poszły w górę, sowchoz zbieknął. Potem w ogóle nie do stawu już było. Budowa stanęła, a dno przyszłego zbiornika porosło trawą i przekształciło się w pastwisko.

Już się oswoili mieszkańcy Kolesnik z myślą, zapomnieli o budowie i radzi są z bezpańskiego pastwiska, aż tu niedawno znów się ujawnili melioratorzy. Państwowa służba melioracji zabrała się do opracowania nowego projektu. Miejsce, w którym się miało rozkopierać zwierciadło wodne, zostało osuszone i podzielone na mniejsze pastwiska.

Pogłoski o parcelacji nieukończonych stawu podzieliły mieszkańców Kolesnik na dwa przeciwstawne obozy. Młodzież była pierwsza. Zwróciła się do naczelnika rejonu z prośbą, by nie zakładać stawu. "Niedaleko są zbiorniki wersocki i purwiański, pisały nauczyciele Szkoły Kolesnickiej, uczniowie i ich rodzice i tam już utonęło sporo ludzi. Proponujemy wykorzystać środki na remont kanalizacji i poprawę warunków bytowych".

Druga petycja do naczelnika zebrała więcej podpisów. "Mieszkańcy Kolesnik proszą o zakończenie budowy zbiornika, który zapobiegne pożarom i stanie się stręłą rekreacyjną". Ale ten apel zjawił się za późno.

— Nie możemy zmieniać decyzji na każde zawołanie — mówi naczelnik rejonu Tadeusz Mickiewicz. — Już opracowuje się kosztorys osuszenia tego obiektu. Pieniądze dają państwo za pośrednictwem służby melioracyjnej.

— Na osuszenie potrzeba co najmniej 100 tys. Lt — powiedział kierownik wydziału rolnego Juozas Aliuskas. — Rejonowy budżet takich pieniędzy nie ma. Będziemy więc musieli zrezygnować z ozdoby — niech ludzie pasą krowy, a na stawy — jedynie kłusownicy przyjeżdżają na połów.

Zwolennicy piękna, aczkolwiek sławiają wielkość, są jak widać biedni. Niewykofany staw był na bilansie gminy. Starosta Józef Bociewicz jest za tym, aby we wsi powstał staw. "Bynajmniej nie musimy nacyce opowiedzieli się przeciwko założeniu stawu — mówi starosta. — Wiele z nich mówi: sami będziemy pracować przy zakładaniu".

Oprócz dobrych chęci potrzebne są jednak olbrzymie pieniądze. Toteż amatorzy wypoczynku na łonie przyrody będą oglądali nie błękitną taflę, lecz zieloną trawę z pasącymi się na niej krasulami.

Piotr RYNGIEWICZ

Los sprzyja tym, którzy pomagają

Przed trzema laty był w Kolesnikach dom usług. Miejscowi mieszkańcy, a także ci z pobliskich okolic mieli na miejscu krawca, szewca, fryzjera. Potem wszystko uległo zmianie. Budynki zostały sprywatyzowane i aby naprawić buty, zrobić uczesanie należało jechać do Ejszyszek albo do Sołecznik. Obecnie mistrzowie swojego fachu powracają do Kolesnik.

Rece Henryki ruszają w gorączkowy taniec kiedy w fryzjerskim fotelu ktoś zasiada. Młoda fryzjerka Henryka Klimowicz wynajęła u starostwa mały pokój, za którego dzierżawę

płacić będzie 50 Lt miesięcznie, i urządziła tu minifryzjernię. Żeby się postrzyż, czy uczesać ludzie jechali do Ejszyszek, a teraz pani Henryka jest do usług. Fryzjerna czynna jest od 1 grudnia. Klienteli na razie nie jest za wiele. Ale zbliżają się święta, każdy więc zechce ładnie wyglądać. Fryzjerka wierzy, że pracy przybędzie.

A pan Tadeusz buty naprawi dwukrotnie taniej niż zrobi to szewc w Wilnie. W Kolesnikach szewc zjawił się przed półtora miesiącem.

— W listopadzie zarobiłem 120

Lt. Kilogram kleju kosztuje dziś 70 Lt, guma i zamki też są drogie. Wszystko to kupuję w Wilnie. Ludzie często przynoszą buty do naprawy zapowiadając z góry, że po odbiór szybko nie przyjdą, bo nie mają czym zapłacić. Dlatego naprawione buty długo czekają na swoich właścicieli, a ja na zarobione pieniądze. Ale cóż, pracować trzeba — mówi kolesnicki szewc Tadeusz Juralewicz.

Biblioteka w Kolesnikach zajmuje dwie sale, i gospodarzy tu bibliotekarka Irena Bernatowicz. W czynie leżą wszystkie dzienniki i czasopisma: "Szalica", "Kurier Wileński", "Lietuvos Rytas", "Echo Litwy", "Nasza Gazeta", "Magazyn Wileński", "Genys". Rosyjskich książek jest tu najwięcej, sporo jest w języku polskim, w litewskim — mniej. Pani Irena jest bibliotekarką od 32 lat.

Mówi, że ludzie rzadziej teraz odwiedzają bibliotekę, częściej przychodzą dzieci i uczniowie. Staruszkom często roznosi książki do domów, a ci są jej niezmiernie wdzięczni, bo pani Irena dobrze wie, co kto lubi czytać.

Mirosława JANUSZKIEWICZ
NA ZDJĘCIU M. Paluszkiwicz: fryzjerka Henryka Klimowicz obsługuje małego klienta — Roberta.



Troski i radości szkół i przedszkola

"A co będziemy kleić z plasteliny? — wyrażnie i bez akcentu zapytał po litewsku pięcioletni Andrzej Krupowicz. "Ptaki" — odpowiada p. Asta. — Maśkienie, wychowawczyni grupy litewskiej jedynego przedszkola na terytorium gminy kołomyjskiej. Rodzice Andrzeja są Polakami. Mieszkają w Wilnie, a on tymczasowo — u babci w Kołomyżach. Uczestzą do grupy litewskiej, wraz z jedenastu innymi dziećmi. "W mojej grupie są dzieci z rodzin mieszanych lub polskich, białoruskich czy rosyjskich. Tylko moja córka jest z rodziny litewskiej" — mówi p. Asta. — Do jakiej szkoły te dzieciaki pójdą, o tym zdecydowały rodzice. Małe dzieci szybciej uczą się języka... Na pewno część z nich uda się do szkoły litewskiej".

Moje zapoznanie się z gminą kołomyjską rozpoczęło się właśnie w przedszkolu

gdzie obecnie są dwie grupy: polska i litewska. W pierwszej z nich jest 16 dzieci, które, szczerze mówiąc, pełnią w obecności wychowawczyni p. Heleny Motuży, są otwarte. Próbowałam podejść je rozmawiać lub grać — jednak nie to nie udało. Dzieciaki pozostali na siedem zamków zamknięte.

"Od 1962 roku przedszkole mieściło się u księdza na plebanii i liczyło tylko jedną polską grupę — opowiada obecna kierowniczka p. Genowefa Jurgielewicz. — Od trzech lat jesteśmy w tym dwujęzycznym budynku. Przyjechał do parafii nowy ksiądz Rudzisz i uparł się, byśmy się wynieśli z plebanii. Bardzo nie chcieliśmy wychodzić. Kanalizację przeprowadziliśmy,

piec zmieniliśmy. Jednak trzeba się było z tym pogodzić. Pomimo że ksiądz cieszył się w parafii dobrą opinią, oświadczył, że wspominał go z gorąco. Czyż nie można było inaczej tego rozwiązać? W takim pomieszczeniu mieszkał sam, a myśmy się przenieśli do zwykłego domu prywatnego, gdzie bardzo dymilo. Było naprawdę trudno, zanim wykończono obecne przedszkole".

Wychowankowie p. Genowefy zajmują tylko połowę budynku, pozostała — litewska szkoła początkowa i mieszkanie prywatne. Wyposażenie gabinetów nie jest najlepsze, lecz czyż jest wybór? Ze stołówek korzystają też uczniowie. Rodzice dziecka płacą 94 zł dziennie za posiłki w przedszkolu, chociaż powinni 1,56 zł (dopłaca wydział oświaty). Obok budynku

jest działka

i plony, które zebrano jesienią, teraz bardzo smakują. Oprócz tego kierowniczka przedszkola zaproponowała rodzicom, by przynieśli nieco warzyw, kto co i ile może. Dlatego tak niedużo trzeba płacić. Jeżeli w rodzinie jest troje dzieci lub są sieroty, to koszty są o połowę mniejsze. Ludzie na wsi utrzymują się przede wszystkim z mleka, pensje są niskie i w dodatku wypłacane z opóźnieniem, a gdzie dzieci zostawić? Więc szuka się najłatwiejszych rozwiązań.

Fundacja im. T. Goniewiczza przysłała czasopismo "Wychowanie przedszkolne", z kołomyjską kawiarnią "Sąjūdisu" — wydania litewskie, zabawki, piłki. Np. przyjechali studenci malarze, którzy wymalowali budynek wewnątrz.



Oddział ten opiekuje się też litewską szkołą początkową

gdzie są 3 klasy, łącznie licząc 8 uczniów. "W naszej szkole uczą się dzieci z rodzin mieszanych lub białoruskich, polskich. Ani jedno dziecko nie jest w rodzinie litewskiej" — mówi p. Renata Auksionienė, jedna tu nauczycielka.

— W ciągu pierwszych sześciu miesięcy

dzieci mają trudności językowe.

Zabraniam, by np. podczas przerwy rozmawiali ze sobą nie po litewsku. Lecz za to po północu widoczne są wyniki i to dosyć dobre".

Po ukończeniu 4 klas uczniowie udadzą się na dalszą naukę do Ejszyszek. Dziś szkoła stoi przed dwoma poważnymi problemami: nie ma telefonu, jak i w przedszkolu, oraz brak podręczników. Nadchodzą one z opóźnieniem. Dzieci są z rodzin biednych. Już teraz nie każdego stać na zeszyty, kredki, a co będzie, gdy będą płatne (podobno) podręczniki?

Z podobnym problemem borykają się i dyrektorzy szkół polskich — średniej w Kołomyżach i podstawowej w Wersce.

W obu placówkach dyrektorzy są młodzi i pełni energii do pracy.

— 7 nauczycieli dojeżdżają do naszej szkoły z Ejszyszek, pozostali miejscowi. Mamy 160 uczniów i 23 pedagogów — opowiada dyrektorka Kołomyjskiej Szkoły Średniej p. Halina Andrukoniś, pokazując jednocześnie gabinet. — Tu ma własne biurko komputerowe. Mamy wideo oraz kolorowy telewizor, jeden komputer (dar "Wieżi" z Gdańska) i... nauczyciela, który będzie nauczał informatyki.

Pani dyrektor ukończyła matematykę na Uniwersytecie Wileńskim, więc z informatyką problemów nie będzie. Gorzej jest z innymi przedmiotami, takimi jak

niemiecki, biologia, chemia.

Brakuje specjalistów.

"Nauczycieli litewskiego i klas początkowych studiują, lecz już nauczają — wyjaśnia dyrektor szkoły podstawowej p. Robert Sliżewski.

Wracają ze studiów z Polski byli wychowankowie kołomyjskiej szkoły. Np. jest bibliotekarka — fachowiec oraz dwie nauczycielki klas początkowych, które, niestety, uczą w innych szkołach.

Problem z dojazdem ma raczej szkoła średnia. Wprawdzie nikt nie robi rabanu, że transport rzadko kursuje, tym niemniej uczniowie muszą często przemierzać odległość 15 km na nogach.

By ściągnąć nauczyciela z innej miejscowości, należy mu

zapewnić mieszkanie.

Niestety, dyrektorzy nie mogą obiecać. W Kołomyżach był dom dla nauczycieli, lecz sprzątnięto go rodziny, które tam mieszkają.

W Wersce nauczyciele radzą sami. W swoim czasie ani swoich, ani wydziału oświaty — mówi dyrektor — nie wydzielili mieszkania żadnemu nauczycielowi. To, że każdy ma ką, to nasza zasługa, owoc naszej pracy".

W szkołach tu działa szereg kółek. Np. w Kołomyżach dzieci proszą, by zajęcia pozalekcyjne były jak najczęściej. Okres Adwentu, więc na dyskoteki się nie chodzi, a

czym nudę zabić?

Często księża przyjeżdżają, by pograć w kosza. Jest także chór i dwa zespoły amatorskie. W Wersce cała organizacja pracy pozalekcyjnej spoczywa na zastępcy do nauczania p. Kazimierze Czerniawskiej.

Ostatnio spółka "Daugiedonis" wydzieliła bezpłatnie kołomyjskiej szkole nieco inwentarza. Obiad obecnie kosztuje 50-60 zł. Jest to niedrogo w porównaniu z wileńskimi cenami. Jednak

wygodnią pensję wiejskie,

to całkiem inaczej się przedstawia. W Wersce zaś nauczyciele organizują herbatę, a uczniowie przynoszą kanap-

ki z domu. Dla 40 osób nie opłaca się prowadzić stołówek.

Z obydwo szkół dzieci latem wyjeżdżają na kolonie do Polski.

Szkola w Wersce została założona w 1929 roku specjalnie dla dzieci chłopów. Inicjatorem był pracownik Ministerstwa Rolnictwa RP p. Stanisław. Właśnie na terenie swego majątku wybudował tę placówkę oświaty. Jakich czas była ona jedną szkołą średnią w rejonach sołectniczym i ejszyskim. Dotychczas zachowała się okazała biblioteka. Sytuacja szkoły nie jest ani gorsza, ani lepsza od innych. Dyrektora stara się utrzymać w dobrym stanie budynek. Kłopot,

jak poradzić z kotłownią,

kotłownia jest w opłakanym stanie? Kocił prawie nie nadaje się do eksploatacji. "Często nauczyciele i robotnicy remontowali szkołę społecznie. Dach zaczął przeciekać. Własnymi siłami łataliśmy, ale nadal przecieka — opowiada dyrektor szkoły. — Budynek jest z czerwonej cegły, tynkowany. Kooperatory go malowali, lecz o front się nie zatroszczyli. Ma się wrażenie, że wszystko robił byle jak. Nauczyci, tym, wolimy, by remontowali znajomi robotnicy. Wtedy jest większa pewność, że będzie w porządku".

Absolwenci szkoły podstawowej udają się na dalszą naukę do szkoły średniej w Kołomyżach, rolniczej do Dzieżewiszek, chociaż wśród uczniów nie cieszy się ona dobrą opinią lub po prostu pozostają w domowym gospodarstwie. Tych ostatnich jest najwięcej.

Bolączką wielu miejscowości jest brak kiosków z prasą. W gminie kołomyjskiej też. Prase się tylko poremunuje lub od czasu do czasu czasopisma można kupić na pocztę.

Zyta KOŁOSZEWSKA

NA ZDJĘCIACH: Kazik Cybulski i Andrzej Malinowski z 9-jej klasy przy malowaniu tablicy; dzieciaki szalenie lubią próby chóru szkolnego w strojach krakowskich.

Fot. M. Paluszkievicz

Z PULI POLSKICH PODATNIKÓW W BR. 1,5 MLN USD WPEŁNYŁO NA RZECZ POMOCY POLAKOM LITWY

Kto tę pomoc otrzymał i jak wykorzystał?

Temu tematowi było poświęcone czwartkowe spotkanie w Polskim Klubie Dyskusyjnym, na który zostali zaproszeni pracownicy polskich placówek dyplomatycznych, reprezentujący Macierzą — Sekretarz Ambasady RP w Litwie Wojciech Wróblewski oraz Konsul Generalny Konsulatu Generalnego RP Dobiesław Rzemieniecki a także kierownicy licznych polskich organizacji społecznych, redakcji gazet, Radio "Znad Wilii", różnych fundacji. Temat finansowej pomocy Polski swoim rodakom w Litwie do omówienia na Klubie wypłynął z wielu niedomówień, braku jawności i kontroli wpływów pieniężnych czy rzeczowych z Macierzy do naszych rodzimych organizacji. Jako przykład wspominała była Fundacja Kultury Polskiej im. J. Montwiła. Zresztą temat ten bulwersuje całą społeczność polską, a nie tylko członków Klubu Dyskusyjnego.

Z uwagą wysłuchano informacji pp. W. Wróblewskiego i D. Rzemienieckiego. Liczby przytaczane przez nich były naprawdę imponujące, sięgały setek miliardów złotych wydziałnych z budżetu państwa poprzez takie organizacje jak "Wspólnota Polska", Fundacja Pomocy Polakom na Wschodzie, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ministerstwo Edukacji Narodowej i in.

Włączając one też środki wydawane na studia w Polsce młodzieży z Litwy, wsparcie rolników poprzez dostarczanie sprzętu i nasion, organizację kursów farmerskich, organizację obozów dziecięcych, różnorodnych warsztatów twórczych itd. A propos, było zaznaczone, że wszystkie mass media polskie wydawane na Litwie oprócz "Kuriera Wileńskiego" były albo są wspierane z

Polski, w tym zarówno prasowe jak i w eterze. Transmisja na Litwę Telewizji "Polonia" również Polskę kosztuje 6 tys. USD miesięcznie.

Mówiono też o idei dzielenia środków. W pierwszych latach, odkąd solidarnościowy rząd Polski zwrócił uwagę na istnienie Polaków na Wschodzie, czyli od 1989 r. Na początku pomoc ta była spontaniczna, odruchem serca rządu i społeczeństwa polskiego, które jak gdyby chciały nadrobić zaległości minionych lat powojennych. Obecnie, jak podkreślił polscy dyplomaci, pomoc ta jest skierowana nie na tę lub inną organizację, ale na konkretnie przedsięwzięcie, tak jak to było w wypadku Budowy Szkoły Średniej im. Jana Pawła II.

Wyrażając wdzięczność rządowi polskiemu za pomoc zebrani w Klubie Dyskusyjnym chcieli jednak wiedzieć, co się dalej dzieje z tymi środkami, które trafiają na ten lub inny cel polski

w Litwie. Nikt z zebranych klarownie nie mógł na to odpowiedzieć.

Bo z jednej strony ewidencja wpływów i kontrola za ich użytkowaniem musiałaby należeć do gestii naszych rodzimych organizacji i w czym mamy ogromne zaległości, z drugiej zaś strony mówiono też o tym, by również ściślejszą kontrolę oraz ewidencję prowadzili i ofiarodawcy. Wszyscy byliśmy tym, aby jak najszybciej i najgłośniej ujawnić społeczności wszelkiego rodzaju wsparcia czy to idące z budżetu państwa polskiego czy też z różnorodnych fundacji lub firm prywatnych. Tylko jawność może przekreślić wszelkie domysły, niedomówienia, podejrzenia. Przykładem tego może służyć ta sama Szkoła Średnia im. Jana Pawła II, zbudowana w znacznej mierze ze środków "Wspólnoty Polskiej" i szerokiej społeczności polskiej z całego świata, o czym w ciągu całej akcji zbierania środków informował "Kurier Wileński". Wszak nie słychać zarzutów pod adresem powołanej Fundacji Budowy Szkoły, która dysponowała ogromnymi funduszami, o jakichkolwiek niecisłościach w wydatkowaniu tych funduszy.

Niestety, członkowie Klubu Dyskusyjnego na tym czwartkowym spotkaniu nie mieli okazji usłyszeć na temat otrzymywania i wydatkowania pomocy z Macierzy z ust kierownictwa różnorodnych organizacji polskich, gdyż po prostu nie przybyli oni (z wyjątkiem prezesa Fundacji Wspierania Budowy szkoły A. Błaszkiewicza, prezesa Katolickiego Stowarzyszenia Polaków na Litwie W. Mackiewicz, prezesa Polskiej Sekcji Wspólnoty Zesłańców R. Gieczewskiego, prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej A. Kwiatkowskiego, redaktorów naczelnych dwutygodnika "Znad Wilii" R. Mieczkowskiego oraz dziennika "Kurier Wileński" Z. Balczewicza).

Uzgodniono, że w najbliższym czasie Ambasada RP i Konsulat Generalny zwrócą się do odpowiednich instytucji w Polsce, które udzielają pomocy w udostępnieniu prasy szczepliwej informacji na temat pomocy, ile, na jaki cel był wydziałane w br. środki z Polski. Z kolei redakcja "Kuriera" zobowiązała się niezwłocznie poinformować o tym swoich Czytelników. A więc czekamy.

Krystyna ADAMOWICZ

Wczoraj w prasie Litwy

Diena

*** Rytis Taraila: "Żegnaj, 'Respublika'... Pięć lat wśród ludzi i wśród wrogów"** — to już dziewiąty i chyba ostatni odcinek "spowiedzi" red. naczelnego "Dieny". Nawigując do relacji "R." z procesu zabójców V. Lingysa i wspomnienia na nim teścia R. Taraily, b. zast. ministra handlu, redaktor "D." pisze:

"Człowiek, który prawie 50 lat życia poświęcił handlowi, dziś zasmucony chodzi po Wilnie, ogląda nowe szyldy i z jeszcze większym rozgoryczeniem żartuje: 'Widocznie nie aż tak źle dla tej Litwy popracowaliśmy, skoro dzisiaj jest o co się szarpać, jest co prywatyzować i dzielić'."

Czasami widzę, jak po tym Wilnie spacerują jego wieloletni kierownicy. Obserwuję, jak wzdriagają się na widok jakiegoś upadającego budynku lub rzadko wywołanych stert śmieci. Ci siwi panowie tylko smutno kiwają głowami. Trzeba przyznać, że nie krytykują hałaśliwie obecnego kierownictwa miasta, nie wypowiadają swego zdania, nie burzą się. Obserwują i rozważają. Milczą sami przez się lub obosobo ucieszeni przez innych, takich, o których nie wiadomo co dadzą Litwie, ci mężczyźni i kobiety w głębi serca noszą nieustający żal. Iu ich takich, którzy szczerze i dużo pracowali, jest dziś na Litwie? Przez ich serca jak spycharka przetoczył się pojazd pogardy, poniżenia, oczerniania, którego motorem stały się środki masowego przekazu.

Mamy Advent, czas gruntownego oczyszczenia. Nie chciałbym właśnie teraz kontynuować swych artykułów. Jednak przed zrobieniem przerwy, chcę oświadczyć: "Ja, Rytis Taraila, jeden z założycieli, wydawców i kierowników gazety 'Respublika', 16 grudnia 1994 r. publicznie rezygnuję ze swego członkostwa w tym wydaniu i żądam usunięcia mego monogramu z symbolu koncernu.

Muszę przyznać, że kiedyś cieszyłem się z możliwości wraz z byłymi kolegami założenia tej gazety. Niestety, przed rokiem wydanie to z przyczyn ode mnie niezależnych poszło nieprzewidzianą, wycieloną złotymi różami drogą. Publicznie przepraszam wszystkich, kogo w czasie mej pracy w 'Respublice' obraziłem bądź poniżyłem na łamach tej gazety. Jestem przekonany, że nie zrobiłem błędów zakładając 'Respublikę'. Największym błędem mego życia jest znajomość z obywatel V. Tomkusem.

Przepraszam kolegów, z którymi żyłem i pracowałem ramię w ramię, że nie do końca potrafiłem zachować obrane na początku ukierunkowanie gazety, zawiądem ich nadzieje i dążenia.

Ojciec Stanisłowski w jednym ze swych kazań mówi: każdy z nas dźwiga swój krzyż."

*** "Oblicze władzy: kukulczę jako w cudzym gnieździe..."** — z cyklu "Co się teraz dzieje w Litwie?" — Kazimiera Pruskiene we wstępie do obszerniej publikacji pisze:

"Człowiek — władza — państwo: to najabstrakcyjniejszy wzór struktury społeczeństwa, bodajże najlepiej wykuty i najmocniej utrwalaony w codziennosci — utrwalaony w tematach naszych rozmów, dyskusji i lektur. Lecz to nie jest pełnia. Jak grzyby po deszczu różnie mnóstwo różnych struktur kulturalnych, gospodarczych, społecznych, chociaż i te nie uzyskują barwnego i zgodnego całokształtu, który zasadniczo umożliwiałby człowiekowi wykazywanie się zawodowe, kulturalne i społeczne, stałyby się podstawą jego istnienia i jego przyszłości. Widocznie dlatego nasze społeczeństwo tak dużo mówi o władzy i tak dba o jej sprawę. Gdy człowiek nie ma, nie odczuwa zrozumiałego mi, mocnego, bezpiecznego, niezawodnego, gospodarczego i społecznego (nie politycznego) środowiska, czuje się osamotniony i wzdryga się na każdy wstrząs zachodzący we władzy. Fenomen władzy, narzucony świadomości człowieka i tłumiony w niej mnóstwo innych niezbędnych rzeczy, staje się jak kukulczę jako w cudzym gnieździe. Do chwili, nim ta gleba gospodarza, społeczna i socjalna, wzmożni się o tyle, by człowiek mógł czuć się pewniej, wybrać rodzaj działalności, otrzymać dobre wynagrodzenie i wiedzieć dość bogatą podaż, by móc wydać pieniądze, nim sam zorientuje się i wyrobi te swoje możliwości, jego stosunek z władzą będzie jednym z najboleśniejszych tematów życiowych i namietności. Zanim tak jest, jak jest, temat ten zabiera dużo czasu społecznemu i zajmuje wiele stron w dzisiejszej prasie."

RESPUBLIKA

*** K. Mažuika: "Nie wieszienie, lecz pensjonat!"** — z wydawcą Arkadiuszem Winokura:

"W Arkadzie na dziedzię pietro wieżnika Kronoberg w Sztokholmie, znalazłem się w czterytytułowym korytarzu — różowe ściany, rozwieszone na wózkach posłki: kotlety, gotowane ziemniaki, pomarańcze. Byśmy mogli być przeszkod porozmawiać z Kęstutisem Mažuiką, przydzielono oddzielny pokój."

— Pana sprawa kosztowała Litwę 10 milionów dolarów. Zatrzymano reaktor, wykorzystano inne substancje paliwowe.

— Nie wiedziałem o tym. Ale najważniejsze, że uniknięto niebezpieczeństwa. Mniejsza o to, ile to kosztowało.

— Organy ścigania Litwy żądają wydania pana Litwie...

— Tak, rozumiem. Lecz jestem zdany według ustawodawstwa szwedzkiego. Bardzo dziwnie wygląda ich żądanie. Wnieśli przeciwko mnie oskarżenie na mocy ustaw szwedzkiej, tj. ustawy LSRR spisane na sowieckich formularzach. Jakaś niedorzeczność. Od czterech lat jesteśmy wolni, a formularze i kodeks karny sowieckie! Adwokat się śmieje. Poza tym w prośbie prokuratury Litwy do ministra spraw zagranicznych Szwecji, kobiety, o wydanie mnie zwrócono się do niej słowami "Panie ministrze!"

— Czy wspomniana przez pana organizacja terrorystyczna NUC-41 "W" istnieje rzeczywiście?

— Myślę, że tak. Właśnie ten "Wiktor" wysłał mnie z listem.

— W sądzie powiedział pan, że został zaprowadzony do piwnicy, gdzie pokazano panu materiały wybuchowe. Czy zorientował się pan jakie materiały?

— Były tam drewniane i metalowe skrzynie, jakieś rury o ostrych końcach.

— Prokurator szwedzki nie uwierzył w pana opowiadanie...

— Bardzo mi przykro. Myślałem, że na całą tę sprawę spojrzysz inaczej. Przecież to takie niebezpieczeństwo! Za przekazanie listu! Przecież nie straszylem sekretarki w siedzibie rządu, nie zachowałem się po chuligańsku.

— Czyżby pan nie rozumiał, że wręczając list o takiej treści, zostanie pan ujęty i sądzony?

— Myślałem, że będzie rozmowa, siedziwo i mnie wypuszczą. Przecież nie mam żadnych powizań z wymuszeniem pieniędzy. Musiałem wykonać, co mi kazano.

— Może spodziewał się pan zostać w Szwecji?

— Moje życie było zagrożone, nie miałem innego wyjścia. Oczywiście, gdybym otrzymał pieniądze, jakoś przekazałbym je tej grupie na Litwie.

— Miał pan 3 miesiące czasu do przekazania listu. Dlaczego nie zwrócił się pan do policji litewskiej?

— Uprowadzono mnie, żeby nawet nie próbować, jako że "nasi ludzie są bardzo wysoko (w środowiskach rządzących) i wszędzie".

— Dlaczego nie zwrócił się pan do funkcjonariuszy szwedzkich?

— Może by mnie aresztowali, a list nie dotarł do właściwej osoby. Ja musiałem ten list przekazać.

— Prokurator stwierdził, że w pana domu na Litwie znaleziono wycinki artykułów o Ignalinie, co zapewne miało być dowodem dla sądu, że sam pan tę historię wymyślił...

— Niedorzeczność! Kobieta, u której mieszkalem, miała mnóstwo starych czasopism, np. "Nauka i Życie" w języku rosyjskim.

— W sądzie powiedział pan, że w pewnym sensie pański wyczyn będzie korzystny — zwrócono uwagę na ochronę Elektrowni Ignalinińskiej...

— Rzeczywiście. Szwecja i Litwa mają się na baczności i chce wierzyć, że niebezpieczeństwo na długo zostanie oddalone, wspomniana grupa zostanie zniszczona i będę mógł bez obaw wrócić na Litwę.

— Mówi się, że historię tę pan wymyślił, by zostać w Szwecji...

— Głupstwo! Gdyby mnie teraz wysłano z powrotem i miałbym pistolet, zastrzeliłbym się na miejscu! Dlatego się nie zgadzam z decyzją sądu co do mojej deportacji. Gdyby mnie wypuszczono przed terminem, jak się tu zacytował, a na Litwie terroryści nie będą zniszczeni, ci komunistyczni "przebiegacy" pozostaną u władzy — jak mógłbym nie bać się deportacji?

Przerzą mi także, że za to samo przestępstwo będę musiał odbyć karę również na Litwie! Będę karany według sowieckiego artykułu, tj. za chuligańskie czyny.

— Jak pan otrzymał zaproszenie do Szwecji?

— Przeczytałem w gazecie ogłoszenie, że za 80 dolarów USA mogą otrzymać zaproszenie i wizę. Tak zostałem wciągnięty na listę grupy zawodników sportu orientacyjnego.

— W pana kieszeni znaleziono kartkę z nazwiskiem jednego z najbogatszych ludzi świata Szweda Rausinga. Zaznaczył pan, że jego mienie wynosi 9 miliardów dolarów. Czy pan chciał się z nim spotkać?

— Dowiedziałem się o tym z prasy litewskiej. Pomyślałem, że gdybym nie otrzymał pieniędzy, pójść do Rausinga i poproszę o pomoc. Jest bogaty, kilka koron dla niego nie nic znaczy!...

— Jak pan ocenia otoczenie więzienne?

— O! Język mi się nie przewraca to miejsce najeżdżać więźniem!

— W 1968 roku siedział pan w sowieckim więzieniu. Czy jest różnica?

— Jak między dniem i nocą! Tu jest jak w hotelu, tylko zamkniętego typu. Albo jak w pensjonacie. Wszystko za darmo, bardzo dobre jedzenie, można otrzymać książkę, jakie chce, można się uczyć. Uczę się szwedzkiego. Można też walczyć, jeżeli chce. Tylko kobie nie ma!

— Jak pan ocenia praco Szwecji?

— Wspaniale! Humanizm wyucza się na każdym kroku. To na Litwie nie dali nawet spojrzeć na sprawę, a tu ja mam przed sobą.

Rocznice tygodnia

* Przed 40 laty, 19 grudnia 1954 r. zmarł **Ludwik Solski** (właśc. Ludwik Napoleon Sosnowski, ur. 1855) polski aktor i reżyser.

* 20 grudnia 1839 r. urodziła się **Irena Kosmowska** (zm. 1945 r.), działaczka polskiego ruchu ludowego, publicystka, współorganizatorka szkół rolniczych.

* Przed 160 laty, 20 grudnia 1834 r. zmarł **Maurycy Mochnacki** (ur. 1803 lub 1804), polski działacz polityczny, publicysta, krytyk literacki i muzyczny, pianista.

* 20 grudnia 1919 r. urodził się **Eduardas Balsys** (zm. 1984), kompozytor litewski.

* Przed 110 laty, 20 grudnia 1884 r. urodził się **Juozas Gruodis** (zm. 1948), litewski kompozytor i dyrygent.

* 21 grudnia 1639 roku urodził się **Jean Baptiste Racine** (zm. 1699), dramatopisarz francuski, jeden z głównych przedstawicieli klasycyzmu.

* Przed 120 laty, 21 grudnia 1874

r. urodził się **Tadeusz Żeleński** (Boy), polski krytyk literacki i teatralny, publicysta i poeta (zm. 1941).

* 21 grudnia 1844 r. urodził się **Tomas Zieliński** (zm. 1929), poeta litewski.

* 21 grudnia 1919 r. utworzono **Polski Związek Piłki Nożnej**.

* 22 grudnia — początek astronomicznej zimy.

* Przed 95 laty, 22 grudnia 1899 r. urodziła się **Aleksandra Staškevičiūtė** (zm. 1984), śpiewaczka litewska.

* 24 grudnia 1798 r. urodził się **Adam Mickiewicz**.

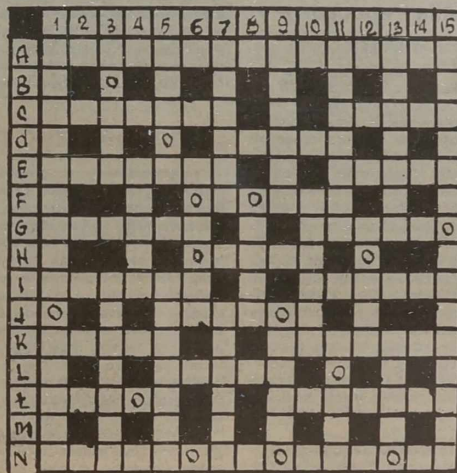
* 24 grudnia 1524 r. zmarł **Vasco da Gama** (ur. ok. 1460), żeglarz portugalski, odkrywca drogi morskiej do Indii.

* Przed 95 laty, 24 grudnia 1899 r. urodził się **Augustinas Gričius** (zm. 1980), pisarz litewski.

* 24 grudnia 1909 r. urodził się **Adam Rapacki** (zm. 1970) polski działacz państwowy, dyplomata; w 1957 r. wysunął propozycję stworzenia w Europie Środkowej strefy bezatomowej.

* Przed 105 laty, 24 grudnia 1889 r. zmarł **Georgij Botkin** (ur. 1832), internista rosyjski, jeden z prekursorów kierunku fizjologicznego w medycynie klinicznej.

* 25 grudnia — Boże Narodzenie.



Rozrywki umysłowe

Szyfrogram

Pozłom: A — pozbawienie w testamentem spadkobiercy prawa do zachowku; C — ozdobny ptak hodowany dla mięsa i jaj; * przecieranka z ziemniaków lub mięsa; D — uprawiany krzew o długich różgach używany w wycinaniu; E — rodzaj kwadratowych klusek * w starożytnym Rzymie organ doradcy króla; F — gruba deska nie obrzyna; G — kawalerzysta autoramentu cudzoziemskiego * trawistokrzwista formacja w Andach; H — pilkarski polski wspólnie z kolegami zdobył srebrny medal olimpijski w Montrealu-76; I — środek grzybówczy stosowany w sadownictwie i ogrodnictwie * łowny gatunek kaczek; J — peleng; K — pisarz niemiecki, tłumacz prozy polskiej * dawna nazwa ciężkiego pojazdu konnego; L — ukochany bogini Kybele; Ł — zwrot nieprzetłumaczalny * belki uszytych konstrukcję budowlaną; N — choroba górników.

Pionowo: 1 — koleżanka z jednej zmiany; 3 — drapieżna ryba morska o dużym znaczeniu gospodarczym * lis niebieski; 4 — pierwiastek chemiczny; 5 — Troja * zespół artystyczny; 6 — jednostka monetarna naszych sąsiadów; 7 — rodzaj cewki elektrycznej * tusty diędz z wosnienego polowu; 8 — chroniony ssak z dorzecza Konga; 9 — babilońska bogini miłości, małżonka Unu * futerał skórzany na pistolet; 10 — liczby określające fazy Księżyca w pierwszy dzień roku; 11 — część odzieży kobiecej dawniej zastępująca spódnicę * szypka owocu lub kwiatu; 12 — imię słynnego podróżnika norweskiego; 13 — miasto w naszym kraju * mały okręt wojenny do służby patrolowej; 15 — dział nauki o elektryczności.

Uwaga! Ujawnione są wszystkie litery "o", które mają ułatwić wpisywanie słów. Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło — aforyzm Arystotelesa.

(A-10; M-13; E-1; N-9; D-10; Ł-7; A-6; I-13)
(G-3; B-13; K-5; I-4) (A-4) (K-4; E-14; D-9; C-12; K-14;
A-2) (C-9; I-13; C-5; E-12; F-9; N-14; E-10; I-1; J-3; N-10)
(G-10; D-5; K-9; Ł-1; L-6; N-4; M-1; H-9; E-5; I-15; L-15)

Ułożył Kazimierz WOŁODKO

Rozwiązanie krzyżówki z 10 grudnia

Pozłom: rywalka, szarża, tranzyt, rycezy, Rioni, nelson, Plock, Tuna, Argo, raca, kicz, Izrael, Apacz, statki, skorupa, karnet, Abadan.

Pionowo: rotor, wiadomości, leżinka, astrolog, warchol, ażur, zakaz, nuncjatura, Portos, realista, Oklahoma, azotany, szpak, tran.

FAKTY I PLOTKI

z życia wyższych sfer

Księżna Diana spędzi święta z rodziną królewską

Brytyjska księżna Diana spędzi dwie noce pod jednym dachem z księciem Karolem, z którym od dwóch lat są w separacji, z ich dwoma synami i królową Elżbietą podczas świąt Bożego Narodzenia.

Możliwość spędzenia świąt w królewskiej rezydencji w Sandringham w hrabstwie Norfolk oszczędzi księżnie bólu rozstania z dwoma synami Williamem i Harrym w bożonarodzeniowy poranek, co stało się w roku ubiegłym, gdy po porannym nabożeństwie Diana wrócił bez opuszczenia Sandringham, by w Pałacu Kensington samotnie zjeść śniadanie.

Małżonkowie zajmą w Sandringham oddzielne apartamenty.

Ała Pugaczowa — w ciąży

Słynna Ała Pugaczowa-Kirkorowa oczekuje dziecka. W tym okresie kobiety mają rym pragnienia: chce im się kiszonych ogórków, pomarańczę, jedne morze sen, inne... ale Ała nie jest taka jak wszystkie: dużo piwa, zamiast ogórków je czerwony kawior. Babcie obliczyły, że Ałeczka ma urodzić w dniach 8-15 kwietnia przyszłego roku. Ała pragnie, aby jej drugie dziecko przyszło na świat w odwiecznym mieście miłości — Paryżu, w kilnice Sen Vicent de Polo. Wielbiciele niecierpliwie się pogwizdują, oczekując, że czy malucha będą brząkać jak ojca, a nogi — jak matki. Co do wagi niemowlęcia specjalści jeszcze nie dyskutują.

Niespodziewana "katastrofa"

Podczas uroczystego pokazu mody na paryskiej ulicy Luwr w salonie Valentina Claudia Schifera miała "katastrofę".

Już uczesana i ugrymowana modelka włożyła suknię wieczorową Carla Lagerfelda, która się okazała za ciasna na bujne piersi Claudii. Ślicznotka nabrała oddechu i... bożemu szew pękł z trzaskiem na chwilę przed występem.

Natychmiast zjawiała się krawcowa z igłą i niciami.

Nowi Beatlesi?

Jeszcze dwa lata temu piątka angielskich chłopców z zespołu Take That była zupełnie nieznana. Dziś fetuje się ich jako nowych Beatlesów.

Jason Orange (23) jest najinteligentniejszy z grupy. Howard Donalds (26) — najładziej zbudowany. Robbie Williams (20) — najbardziej dowcipny. Gary Barlow (23) — pisze teksty, ale najłodszy jest solista Mark Owen (22). Właśnie jego kilka czasopism dla nastolatków uznało za "Najbardziej Seksownego Chłopaka Świata".

"Babe, I back again" — śpiewa Mark, a dziewczyny na widowni mdleją z miłości. Zupenie, jak w czasach, gdy Beatlesi podbijali świat.



Niewiarygodne szczęście

Brooke Shields, aktorka filmowa, lat 28, znana z filmu "Running Wild", zdradziła wreszcie dziennikarzom sekret swego odnalezionego szczęścia. Szczęściem tym jest były kochanek Barbry Streisand, tenisista, lat 23, Andre Agassi. Dopiero on nauczył Brooke miłości. Żył swego czasu z Michaeliem Jacksonem, Bonem Jovi, z jazzmanem Tico Torresem, aktorem Liam Neesomem, z głośnym gwiazdorem Woodym Harrelsonem. I nic. Była nieszczęśliwa. Widząc to, przyjaciółka Lyndie (żona jazzmana Kennego G.I.) dała jej adres Agassiego. Brooke napisała do niego. Odpisał. Zaczęli rozmawiać przez telefon. Po kilku miesiącach spotkali się w Los Angeles. Ale po pierwszym pocałunku się jeszcze później. Tak zaczęło się jej niewiarygodne szczęście. "Nigdy z nikim nie czułam czegoś podobnego, mówi Brooke, chodźmy razem do kina, a potem palaszemy ziemniaki w mundurkach i sałatę, to wspaniale!"

NA ZDJĘCIU: niewiarygodnie szczęśliwa para.

Ubezpieczyć można wszystko

I rzeczywiście — ubezpieczyć można wszystko. Gwiazdor rocka Bruce Springsteen w razie utraty głosu otrzymałby od firmy ubezpieczeniowej "Lloyd's" ponad 5 mln dolarów. Śpiewaczka w stylu contry Dolly Parton ubezpieczyła swoje piersi (objętość 110 cm) po 1 mln za każdą. Londyńska supermodelka Kimberlin Covel reklamuje damskie pończochy. Jej nogi mają idealny kształt i są bardzo długie. W ciągu dnia modelka zarabia 800 dolarów. Swoje nogi ubezpieczyła na 300 tys. dolarów.

Gdyby gwiazdor niemieckiej piłki nożnej Lotar Mateusz został inwalidą, otrzymałby od towarzystwa ubezpieczeniowego 8 mln dolarów.

Można wymienić jeszcze dziesięć umów ubezpieczeniowych.

Szwajcarskie towarzystwo ubezpieczeniowe "St. Christophorus" ubezpiecza kierowców przed utratą prawa jazdy. Rocznie płać około 2 tys. litów (w przeliczeniu) kierowca w razie niepowodzenia otrzyma zasiłek w wysokości 8 tys. Lt. Pewna spółka australijska ubezpiecza turystów przed śmiercią w wyniku napadu krokodyli. Składka ubezpieczeniowa wynosi około 30 Lt. Ale

spadkobiercy ofiary w razie nieszczęścia otrzymają co najmniej 150 tys. Lt.

Angielska spółka ubezpieczeniowa "Eagle Star" ubezpiecza przed nagłym zepsuciem się pogody, co może być powodem zerwania imprezy pod gołym niebem. Wpłata ubezpieczeniowa — 1 tys. Lt, ale towarzystwo pokrywa wszystkie straty do 10 tys. Lt. To towarzystwo assekuracyjne zawiera umowy ubezpieczeniowe w razie urodzin dwójczek i trójczek. Składka — 300 Lt. W razie urodzin dwójczek wypłaca kompensatę w wys. 10 tys. Lt, trójczek — 20 tys. na zwiększone wydatki.

Bez mężczyzny nie będzie dziecka

Tak właśnie znakomity włoski ginekolog prof. G. Antonioli, który dopomógł wielu starszym lub bezpłodnym parom zdobyć prawdziwego spadkobiercę, odpowiedział znanej tenisistce Martinie Navratilovej. Chodzi o to, że zechciała ona urodzić dziecko bez ojca.

Gdyby Bóg miał poczucie humoru, to by się szczerze uśmieł — skomentowała ten przypadek bułwarka "Daily Mirror". 39-letnia bogini tenisa zechciała urodzić. W tym celu pan Bóg stworzył mężczyznę, ale Martina ich nienawidzi.

Calemu światu od dawna wiadomo, że znana tenisistka jest lesbijką. W każdej podróży z turnieju na turniej towarzyszy jej całe orszak pięknych dziewcząt, marzących znaleźć się w objęciach tenisistki. Wśród jej faworytek przez dłuższy czas prym wiodła gwiazda estrady Melly Astridge. Obecnie z Martiną mieszkają elegancka Polka Dauda i jedna ze słynnych londyńskich modelek, której imię prasa przemilcza.

Obserwatorzy prasowi pytają nie bez kpin: ciekawe, jak się czują obecnie te partnerki na wiadomość, że Martina Navratilova niedawno została klientką londyńskiego banku nasienia męskiego. Znamiotki Włoch odmówił jej z zasady. Może angielscy ginekolodzy nie będą tak bardzo pryncypialni?

Na podstawie prasy przygotował Robert MICKIEWICZ



Horoskop wschodni na następny tydzień

KOZIOROŻEC. Przyszły tydzień będzie nadszyty owocami. Bądźcie jednak uważni, zawierając kontrakty lub inne porozumienia. Może wypadnie odłożyć podróż z powodu ważnego spotkania. Niektórzy z was spotkają się z partnerami od biznesu z zagranicy lub ze starym przyjacielem. Jeśli zaproponuje on udział we wspólnej operacji finansowej, można na nim polegać. Pod koniec tygodnia odwiedzą was bliscy krewni z innego miasta.

WODNIK. Starajcie się utrzymać swoją obecną pozycję w pracy. Początkujący przedsiębiorcy będą musieli nieco zaccakać na wyniki pierwszych transakcji. Niektórzy strzeli do głowy zrezygnować z obecnej pracy, gdyż z powodu trosk domowych nie pozostaje ani wolnej chwili. Może i macie rację, ale nie śpieszcie z decyzją.

RYBY. Jeśli otrzymaliście propozycję wspólnego prowadzenia interesu, nie zlekceważcie ani chwili — okazje się korzystny. Pracownicy również będą mieli dobrą okazję do założenia interesu, który może przynieść niezły dochód. Jeśli jesteście żonaci, to w tym tygodniu wasza współtowarzyszka doradzi, jak rozwiązać pewne małe zadanie, które was nurtuje w tych dniach. Wielka szansa niedużej podróży.

BARAN. Otrzymacie w tym tygodniu kilka rzeczowych ofert. Rozważając je nie ulegajcie emocjom, bo, być może, te propozycje przyniosą niemałą korzyść. Możliwe są nieduże służbowe podróże. Jeśli się wybierecie w taką podróż po raz pierwszy, to powstanie możliwość wielu takich kolejnych podróży już w najbliższej przyszłości. Gwiazdy wskazują na to, że w przyszłym tygodniu będziecie mieli wiele spraw i pracy. Młodzież spędzi przyjemnie wieczory z przyjaciółmi na kokiatach, wycieczkach na łono przyrody.

BYK. Zadanie, które teraz wykonujecie, w przyszłości da zysk. Pracownicy mogą otrzymać ofertę zmiany pracy, chociaż nie będzie to wyższe stanowisko, rezygnować nie warto. Przedsiębiorca spotka się z osobą o znacznym autorytecie. Pomoże ona przezwyciężyć przeszkody na waszej drodze. Młodych ludzi czeka intryga miłosna, nastolatkiw rodzice podarują nieduży, ale bardzo cenny prezent.

BLIŹNIĘTA. Ważny kontrakt, który wcześniej zawarliście i który w najbliższym czasie ma się zakończyć, należy przedłużyć. Jednocześnie postarajcie się, aby wcześniejsze warunki zostały zachowane. Przedsiębiorcy, nie mający środków finansowych na kon-

tynuowanie swojej działalności, w tym tygodniu będą musieli jeszcze bardziej zaccakać pasą. Na pracowników państwowych czeka ważne spotkanie, które może zawazyć na całym dalszym życiu. W rodzinie wszystko będzie w porządku.

RAK. Zmiany na lepsze w życiu osobistym pozytywnie wpłyną na los. Jednocześnie należy rozważyć wszystkie rzeczowe propozycje, które otrzymacie — może być w tym obłuda. Ktoś uprzedzi do tego, aby otoczenie domowego wasze wady. Szczególnie ostrożni powinni być ludzie na wysokich stanowiskach. Młodzi w tym tygodniu mogą wyruszyć z przyjaciółmi na niedużą wycieczkę za miasto. Kobiety spod tego znaku znajdują się w centrum uwagi mężczyzn.

LEW. Przypadnie wam niewątpliwie ważna misja. Rozpoczynając swą działalność służbową, nie powinni odmawiać dodatkowych zobowiązań. Przedsiębiorcy, zatrudnieni w sferze reklamy i obsługi hotelowej mają zapewniony sukces. Starsze pokolenie usiłuje sprowadzić dzieci na "właściwą drogę", stąd możliwy konflikt w rodzinie.

PANNA. Więcej czasu poświęcajcie pracy. Osoby liczące w tych dniach na dochody z ważnej transakcji, spotka rozczarowanie. Tymczasem przedsiębiorcy, którzy wszystkie swoje siły poświęcili działalności, od partnera mogą otrzymać solidną sumę jako zaliczkę za kontrakt, którego podpisanie przewidziane jest pod koniec tygodnia. Postarajcie się jednak nie wydawać od razu tych pieniędzy, bo wrócić was się przydadzą. Przy ognisku rodzinnym będzie wam spokojnie i przytulnie.

WAGA. Pomyślny tydzień do zawarcia transakcji finansowych. Możecie wypróbować swoje siły uczestnicząc w jednej z nowych loterii. Zakochani mogą się poróżnić ze swym wybranym lub wybraną, ale w końcu wszystko się ułoży. Studenci medycyny i nauki ścisłych w najbliższym czasie pomyślnie zdadzą egzaminy.

SKORPION. Jeśli nawet bardzo ufacie swemu partnerowi od biznesu, niemniej uważnie sprawdzić należy każdy swój krok. Być może znajdziecie wiernego partnera, który pomoże przezwyciężyć powstałe trudności finansowe. Osoby pracujące w przedsiębiorstwach państwowych mogą otrzymać ofertę zmiany pracy, na lepszej opłacanej. W domu stosunki stabilizują się. Musicie jednak strzec się zbytniego napięcia, stresów, unikajcie komplikacji w stosunkach z bliskimi i kolegami.

STRZELEC. Niebawem transakcja przyniesie zysk, a w jej zawarciu pomoże ktoś z bliskiej rodziny. Niektórzy czeka podróż zagranicą. Dla osób zamężnych i żonatych astrolog radzi unikanie konfliktów w rodzinie, zwłaszcza pod koniec tygodnia.

— Po raz któryś ci mówię, żeś nie stawiała benzyny na ogniu. Może wybuchną pożar!

— Jak ci nie wystyd: mężczyzna, a taki bojaźliwy.

...

Żona wywamia mężowi: — Ależi przyjaćci masz! Zeby ich noga nie stanęła więcej w naszym domu!

— Dlaczego, kochanie?

— Któryś z nich skradł srebrny łyżeczek.

— Którą?

— Tę, na którą było wygrawerowane "Hotel 'Lietuva'".

DOWGPY numeru

— To wyście wczoraj uratowali mego tonącego syna?

— Tak. Ale nie warto o tym mówić.

— Jak to nie warto? A gdzie jego czapka?

...

Mąż do żony:

kanal. 21.05 – Film "Wyspa Paskala".
23.25 – Rockowy weekend.

BALTYCKI TV

9.05 – Serial "Tak świat się kręci".
10.00 – Krok. 10.00 – Spokonia. 11.00 – Wędrówka na konie przyzwy. 11.30 – "Rutyna". 12.00 – Dziś w mieście najpię-
szych. 13.00 – Dziś w mieście najpię-
szych. 14.30 – Film dok. 15.50 – Kino – moja
młodość. Film "Krytyka". 18.15 –
Wszystkiego po trosze. 19.30 – Mecz
NBA. 19.30 – Przegląd NBA. 20.00 –
Oszczędzanie energii w domach. 20.15 –
Nowości białe. 20.20 – Serial "Tak
świat się kręci". 20.45 – Kino. 21.00 –
21.45 – Nowości białe. 21.50 – Za
rogiem... 22.20 – Czarno-białe. 22.40 –
Kino – moja młodość. Film "Hiroshima
moja młodość".

LITPOLINTER TV

7.20 – Poranne kółko. 7.50 –
"Sportлото". 8.00 – Maraton. 15.00 –
Wczesnym rankiem. 9.00 – Poligon. 9.30 –
Dopóki wszyscy w domu. 10.00 –
Gwiazda poranna. 10.50 – Pod znakiem
"Pi". 11.35 – X międzynarodowy festiwal
TV programów z udziałem ludowej
Teatr. 12.00 – Film dok. 12.55 – Ściąg-
gacz. 13.00 – Film dok. 14.55 – Kino
podróżnik. 15.45 – Żywe drzewo zle-
m. 15.50 – Teatr wespół. 16.35 –
Japonia 2. Kokozynek. 17.05 – TV
shop. 17.15 – Karaoke i inni. 17.30 –
Filmy anim. 18.25 – Co? Gdzie? Kiedy?
19.40 – Film anim. 20.05 – Serial Be-
verly Hills. 20.23 (31.00) – Horoskopy
na tydzień. 21.05 – Telegra. 22.15 –
22.00 – Tangomania. 22.25 – Prosty-
ja. 22.45 – Niedziela.

TELE-3

9.00 – Filmy anim. 10.10 – W kaju-
cie starego kapitana. 10.30 – Okno na
przód. 10.45 – Film. 12.20 – Serial
"Najpiękniejsza". 13.00 – Dziś w mie-
ście. 14.00 – Film dok. 14.30 –
Pop. 17.10 – Film dok. 14.30 –
Muzyka. 15.00 – Magazyn podróży.
17.00 – Deutsche Welle. 18.00 – Serial
"Westgate II". 19.00 – Największe wie-
ści. 19.20 – Guinness show. 20.00 –
Nowości białe. 20.10 – Film anim. 21.00 –
Europa show. 21.30 – Film
"Scott z Antarktyki". 23.20 – Cytydela
ciemnoty.

WILEŃSKI TV

7.30 – Film. 8.40 – Film anim. 9.05 –
Rozgadany. 9.15 – Film "Andrzej i Je-
czarownik". 10.30 – Dzień dobry z Le-
onidem Lejkim. 11.00 – Moje kino z Z.
Mereka. 11.15 – Kino. 12.00 – Film
"Tatus na niedzielę".
18.00 – Moje kino. 18.30 – Magazyn
satyryczny "Fili". Film "Nieprzewidy-
wany przypadek". 20.15 – Moja gwiazda. 20.40 –
Film "Vietnam, Teksas". 23.00 – MTV.

TVP-1

9.25 – Program dnia. 9.30 – Nie-
dzielny poranek filmowy. 9.55 – Teleca-
nek. 10.25 – Tęczywo music box. 10.55 –
Wielki koncert. 11.00 – Serial "Kana-
ryjski". 11.20 – Teatr dla dzieci. H.
Ch. Andersen. "Dziwczynka z za-
palkami". 12.00 – Wiadomości. 12.10 –
"Na spotkanie z przysługą. Tajwan" – film
dok. 12.20 – Kamera wśród zwierząt. 13.30 –
Encyklopedia ilużyn światowej. 14.10 –
Magazyn "Morze". 14.40 – Boiśdół
w Warszawie. 15.25 – "Don Camillo
przebiega". komedia prod. włoskiej.
16.30 – 100 pytań do... 17.05 – Oko
z Cezarym Harasimowiczem. 17.35 –
Antena. 18.00 – Teleexpress. 18.25 –
Śmiechu warte. 19.05 – "Don Quix-
ote". 19.20 – 100 pytań do... 19.35 –
20.30 – Wiadomości. 21.10 – "To co
najlepiej" – film fab. prod. USA. 22.05 –
Sportowa niedziela. 22.30 – "Holly-
woodczy czardziej". 22.50 – Film
USA. 22.50 – 100 pytań do... 23.00 –
Wieczór z Alicją. 0.15 – Spotka-
nia w domach – Krzysztof Zanussi. 0.40 –
"Sprawa Jennifer" – dramat prod. USA.
2.10 – Program muzyczny.

PNONIEDZIAŁEK, 19 GRUDNIA

7.45 – Na dzień dobry. 8.25 –
Pierwszy kanał. 18.00 – Wiadomości.
18.10 – Dla dzieci. 18.50 – Wiadomości
(ros.). 19.00 – TV anim. 19.05 – "Pro-
gram bakasiki". 19.10 – Jaz. 19.35 –
Studio sportowe. 20.00 – 01. 02. 03.
20.30 – Panorama. 21.05 – Film
"Kof. 22.35 – TV anim. 22.40 – Maga-
zyn muz. 22.45 – 100 pytań do... 23.00 –
Wiadomości. 23.35 – Cd. "Terra mu-
sica".

BALTYCKI TV

7.30 – Horoskop. 9.00 – TV
shop. 9.15 – Serial "Dzika róża". 9.40 –
Anon. 14.52 – Dziennik. 15.00 – Kon-
cert. 15.52 – Dziennik. 16.00 – Dżem.
16.20 – Serial "Helena i chłopy". 16.52 –
Świat dzisiejszy. 17.00 – Jaz. 17.15 –
Anon. 17.30 – 17.25 – Hokej na
lodzie. Final. 20.00 – Dziennik. 20.30 –
Pogoda. 20.35 – Anon. 20.40 – Z
70. 20.45 – 100 pytań do... 21.00 –
22.52 – Dziennik. 23.00 – 70-lecie Mo-
skiewskiego Teatru Satyry (cd.). 23.15 –
Nowi mieszkańcy. 23.40 – Film anim. dla
dorosłych. 23.52 – Ekspres prasowy.

TELE-3

7.30 – Wiadomości. 8.00 – Film
anim. 8.30 – Serial "Santa Barbara". 9.30 –
Film "Punch i Judy". 11.45 – Lekcja je-
zyka. 11.50 – Film "Miejsca spotkania zmie-
nić można". 12.55 – Muzyka. 15.00 –
Magazyn podróży. 16.00 – "Kaski i pu-
blikacja. 16.30 – Muzyka. 17.00 –
Film "Miejsca spotkania zmienić mo-
żna". 18.20 – Film anim. 18.55 –
Lekcja jezyka. 19.00 – Anon. 19.05 –
Film "Punch i Judy". 19.20 – Anon. 19.25 –
Film "Santa Barbara". 20.30 –
Film anim. 21.00 – Wiadomości. 21.15 –
Boże Narodzenie. 21.25 – Wiadomości.
21.30 – "Festi Janny". 22.50 – Wiadomości.
23.05 – Muzyka.

WILEŃSKI TV

7.30 – Film "Wstawić się za bied-
nym huzarem". 8.25 – MTV. 9.10 –
Kineskop. 10.25 – Tablica ogłoszeń.
10.40 – Tablica ogłoszeń. 10.45 – Dżem
w mieście. 19.00 – Serial "Komisarz
Moulin". 20.40 – Film "Rozkazano zlikwi-
dować". 22.15 – Film "Na granicy zeczy-
wistości". 22.45 – Nowości postmuzu-
ki. 23.20 – Dżem w mieście.

TV POLONIA

10.00 – Wiadomości. 10.15 – "Ro-
zdział Olaboga" – serial dla młodych
widzów. 10.45 – "W labiryncie" – serial
TV. 11.45 – Tydzień przedkole. 11.55 –
10.50 – Porozmawiamy o dzieciach.
10.55 – Język angielski dla dzieci. 11.05 –
10.55 – Język angielski dla dzieci. 11.05 –
Publicystyka. 12.30 – Sportowy tydzień.
13.00 – Wiadomości. 13.15 – "Kapelusz
pana Anatola". 13.20 – "Złoty wiek".
13.30 – "Złoty wiek". 13.40 – "Złoty wiek".
13.50 – "Złoty wiek". 14.00 – "Złoty wiek".
14.10 – "Złoty wiek". 14.20 – "Złoty wiek".
14.30 – "Złoty wiek". 14.40 – "Złoty wiek".
14.50 – "Złoty wiek". 15.00 – "Złoty wiek".
15.10 – "Złoty wiek". 15.20 – "Złoty wiek".
15.30 – "Złoty wiek". 15.40 – "Złoty wiek".
15.50 – "Złoty wiek". 16.00 – "Złoty wiek".
16.10 – "Złoty wiek". 16.20 – "Złoty wiek".
16.30 – "Złoty wiek". 16.40 – "Złoty wiek".
16.50 – "Złoty wiek". 17.00 – "Złoty wiek".
17.10 – "Złoty wiek". 17.20 – "Złoty wiek".
17.30 – "Złoty wiek". 17.40 – "Złoty wiek".
17.50 – "Złoty wiek". 18.00 – "Złoty wiek".
18.10 – "Złoty wiek". 18.20 – "Złoty wiek".
18.30 – "Złoty wiek". 18.40 – "Złoty wiek".
18.50 – "Złoty wiek". 19.00 – "Złoty wiek".
19.10 – "Złoty wiek". 19.20 – "Złoty wiek".
19.30 – "Złoty wiek". 19.40 – "Złoty wiek".
19.50 – "Złoty wiek". 20.00 – "Złoty wiek".
20.10 – "Złoty wiek". 20.20 – "Złoty wiek".
20.30 – "Złoty wiek". 20.40 – "Złoty wiek".
20.50 – "Złoty wiek". 21.00 – "Złoty wiek".
21.10 – "Złoty wiek". 21.20 – "Złoty wiek".
21.30 – "Złoty wiek". 21.40 – "Złoty wiek".
21.50 – "Złoty wiek". 22.00 – "Złoty wiek".
22.10 – "Złoty wiek". 22.20 – "Złoty wiek".
22.30 – "Złoty wiek". 22.40 – "Złoty wiek".
22.50 – "Złoty wiek". 23.00 – "Złoty wiek".
23.10 – "Złoty wiek". 23.20 – "Złoty wiek".
23.30 – "Złoty wiek". 23.40 – "Złoty wiek".
23.50 – "Złoty wiek". 24.00 – "Złoty wiek".

Dziennik. 20.30 – Pogoda. 20.35 –
Anon. 20.40 – Spotkanie z A.
Solentym. 21.00 – Film. 21.30 –
A. Ostrowski. "Niewinni winowajcy".
22.52 – Dziennik. 23.00 – Ck. spektak-
l. "Niewinni winowajcy". 0.30 – Ekspres
prasowy.

TELE-3

7.00 – Wiadomości. 6.30 – Serial
"Santa Barbara". 9.30 – Serial "Buntow-
ny". 10.30 – Film "Scott z Antarktyki".
12.20 – Lekcja jezyka. 12.25 – Film
"Najpiękniejsza". 13.30 – Muzyka. 15.00 –
Magazyn podróży. 17.00 – Film "Miejs-
ca spotkania zmienić można". 18.30 –
Film anim. 18.55 – Lekcja jezyka. 19.00 –
Największe wiadomości. 19.20 –
Anon. 19.25 – Muzyka. 19.30 – Serial
"Santa Barbara". 20.30 – Film "Punch i
Judy". 22.45 – Wiadomości. 23.00 –
Muzyka.

WILEŃSKI TV

7.30 – Film "Wstawić się za bied-
nym huzarem". 8.25 – Moje kino. 9.15 –
CNN. "Stry". 9.35 – 9.50 – Moja
gwiazda. 10.30 – Tablica ogłoszeń.
10.40 – Tablica ogłoszeń. 10.45 – Dżem
w mieście. 19.00 – Serial "Komisarz
Moulin". 20.50 – Film "Rozkazano zlikwi-
dować". 22.45 – Film "Na granicy zeczy-
wistości". 22.45 – Nowości postmuzu-
ki. 23.20 – Dżem w mieście.

TVP-1

10.00 – Wiadomości. 10.10 –
Mama. 10.25 – Domowe przedkole.
10.50 – Porozmawiamy o dzieciach.
10.55 – Język angielski dla dzieci. 11.05 –
10.55 – Język angielski dla dzieci. 11.05 –
"Doktor Quinn". 11.20 – Film. 11.30 –
11.50 – Muzyka. 12.00 –
Przyjemne z pozytywem. 12.30 –
Panie na planie – teletur. 13.00 –
Wiadomości. 13.10 – Agrobiznes. 13.15 –
14.55 – Telewizja Edukacyjna. 13.30 –
Magazyn muzyczny. 16.30 – Dla
młodych widzów. 16.55 – Muzyka.
Jedynka. 17.00 – "Moda na sukces".
– serial prod. USA. 17.25 – Dla dzieci.
18.00 – Teleexpress. 18.15 –
szczęsne urodziny. 18.25 – "Powa-
żne sprawy". 18.30 – "Przytulajcie się".
– program publicystyczny. 19.10 – "La-
tający kryk Monty Pythona" – serial prod.
ang. 19.40 – Program jubileuszowy, czyli
Polska 10, 20, 30, 40 lat temu – grudzień.
20.00 – Wiecej z... 20.10 –
Wiadomości. 21.15 – Teatr telewizyjny. Stanisław
Wyspiański. "Warszawiana". 22.15 –
Lewiatan. 23.05 – Puls dnia. 23.20 – Ty-
dzień prezenta. 23.30 – MDM, czyli
Moją do Materny. Materna do Matna.
24.00 – Wiadomości. 0.20 – "Faust".
film fab. prod. niemieckiej. 2.10 – Prze-
boje Bogusława Kacyńskiego.

WTOREK, 20 GRUDNIA

7.45 – Na dzień dobry. 8.25 – TV
anons. 8.30 – Serial "Santa Barbara". 9.30 –
Wiadomości. 18.10 – Dla dzieci. 18.50 –
Wiadomości (ros.). 19.00 – TV anim.
19.05 – Rozmowy wileńskie. 19.35 –
Nie ma tego złego, co by na dobre nie
wyszło. 19.45 – Studio party. 20.30 –
Panorama. 21.05 – Film "Formuła". 23.05 –
Film "Punch i Judy". 23.10 –
Wiadomości. 23.20 – Wiecej z...

LITPOLINTER TV

9.00 – TV
shop. 9.15 – Serial "Dzika róża". 9.40 –
Anon. 14.52 – Dziennik. 15.00 – Kon-
cert. 15.52 – Dziennik. 16.00 – Dżem.
16.20 – Serial "Helena i chłopy". 16.52 –
Świat dzisiejszy. 17.00 – Jaz. 17.15 –
Anon. 17.30 – 17.25 – Hokej na
lodzie. Final. 20.00 – Dziennik. 20.30 –
Pogoda. 20.35 – Anon. 20.40 – Z
70. 20.45 – 100 pytań do... 21.00 –
22.52 – Dziennik. 23.00 – 70-lecie Mo-
skiewskiego Teatru Satyry (cd.). 23.15 –
Nowi mieszkańcy. 23.40 – Film anim. dla
dorosłych. 23.52 – Ekspres prasowy.

BALTYCKI TV

7.30 – Horoskop. 9.00 – TV
shop. 9.15 – Serial "Dzika róża". 9.40 –
Anon. 14.52 – Dziennik. 15.00 – Kon-
cert. 15.52 – Dziennik. 16.00 – Dżem.
16.20 – Serial "Helena i chłopy". 16.52 –
Świat dzisiejszy. 17.00 – Jaz. 17.15 –
Anon. 17.30 – 17.25 – Hokej na
lodzie. Final. 20.00 – Dziennik. 20.30 –
Pogoda. 20.35 – Anon. 20.40 – Z
70. 20.45 – 100 pytań do... 21.00 –
22.52 – Dziennik. 23.00 – 70-lecie Mo-
skiewskiego Teatru Satyry (cd.). 23.15 –
Nowi mieszkańcy. 23.40 – Film anim. dla
dorosłych. 23.52 – Ekspres prasowy.

TELE-3

7.30 – Wiadomości. 8.00 – Film
anim. 8.30 – Serial "Santa Barbara". 9.30 –
Film "Punch i Judy". 11.45 – Lekcja je-
zyka. 11.50 – Film "Miejsca spotkania zmie-
nić można". 12.55 – Muzyka. 15.00 –
Magazyn podróży. 16.00 – "Kaski i pu-
blikacja. 16.30 – Muzyka. 17.00 –
Film "Miejsca spotkania zmienić mo-
żna". 18.20 – Film anim. 18.55 –
Lekcja jezyka. 19.00 – Anon. 19.05 –
Film "Punch i Judy". 19.20 – Anon. 19.25 –
Film "Santa Barbara". 20.30 –
Film anim. 21.00 – Wiadomości. 21.15 –
Boże Narodzenie. 21.25 – Wiadomości.
21.30 – "Festi Janny". 22.50 – Wiadomości.
23.05 – Muzyka.

WILEŃSKI TV

7.30 – Film "Wstawić się za bied-
nym huzarem". 8.25 – MTV. 9.10 –
Kineskop. 10.25 – Tablica ogłoszeń.
10.40 – Tablica ogłoszeń. 10.45 – Dżem
w mieście. 19.00 – Serial "Komisarz
Moulin". 20.40 – Film "Rozkazano zlikwi-
dować". 22.15 – Film "Na granicy zeczy-
wistości". 22.45 – Nowości postmuzu-
ki. 23.20 – Dżem w mieście.

TV POLONIA

10.00 – Wiadomości. 10.15 – "Ro-
zdział Olaboga" – serial dla młodych
widzów. 10.45 – "W labiryncie" – serial
TV. 11.45 – Tydzień przedkole. 11.55 –
10.50 – Porozmawiamy o dzieciach.
10.55 – Język angielski dla dzieci. 11.05 –
10.55 – Język angielski dla dzieci. 11.05 –
Publicystyka. 12.30 – Sportowy tydzień.
13.00 – Wiadomości. 13.15 – "Kapelusz
pana Anatola". 13.20 – "Złoty wiek".
13.30 – "Złoty wiek". 13.40 – "Złoty wiek".
13.50 – "Złoty wiek". 14.00 – "Złoty wiek".
14.10 – "Złoty wiek". 14.20 – "Złoty wiek".
14.30 – "Złoty wiek". 14.40 – "Złoty wiek".
14.50 – "Złoty wiek". 15.00 – "Złoty wiek".
15.10 – "Złoty wiek". 15.20 – "Złoty wiek".
15.30 – "Złoty wiek". 15.40 – "Złoty wiek".
15.50 – "Złoty wiek". 16.00 – "Złoty wiek".
16.10 – "Złoty wiek". 16.20 – "Złoty wiek".
16.30 – "Złoty wiek". 16.40 – "Złoty wiek".
16.50 – "Złoty wiek". 17.00 – "Złoty wiek".
17.10 – "Złoty wiek". 17.20 – "Złoty wiek".
17.30 – "Złoty wiek". 17.40 – "Złoty wiek".
17.50 – "Złoty wiek". 18.00 – "Złoty wiek".
18.10 – "Złoty wiek". 18.20 – "Złoty wiek".
18.30 – "Złoty wiek". 18.40 – "Złoty wiek".
18.50 – "Złoty wiek". 19.00 – "Złoty wiek".
19.10 – "Złoty wiek". 19.20 – "Złoty wiek".
19.30 – "Złoty wiek". 19.40 – "Złoty wiek".
19.50 – "Złoty wiek". 20.00 – "Złoty wiek".
20.10 – "Złoty wiek". 20.20 – "Złoty wiek".
20.30 – "Złoty wiek". 20.40 – "Złoty wiek".
20.50 – "Złoty wiek". 21.00 – "Złoty wiek".
21.10 – "Złoty wiek". 21.20 – "Złoty wiek".
21.30 – "Złoty wiek". 21.40 – "Złoty wiek".
21.50 – "Złoty wiek". 22.00 – "Złoty wiek".
22.10 – "Złoty wiek". 22.20 – "Złoty wiek".
22.30 – "Złoty wiek". 22.40 – "Złoty wiek".
22.50 – "Złoty wiek". 23.00 – "Złoty wiek".
23.10 – "Złoty wiek". 23.20 – "Złoty wiek".
23.30 – "Złoty wiek". 23.40 – "Złoty wiek".
23.50 – "Złoty wiek". 24.00 – "Złoty wiek".

zyka młodzieżowa. 18.00 – Teleexpress.
18.15 – Ciuchcia – program dla dzieci.
18.30 – "Przybycie i kaptury" – serial
TVP. 20.00 – "Zapachy i smak". 20.10 –
TVP. 20.20 – Dobranocna. 20.30 – Wi-
adomości. 21.10 – Tydzień prezenta.
21.20 – "Depandamenty". 21.30 –
Polska Kronika Filmowa. 21.40 – Pa-
nora. 22.30 – "Strachy" – serial prod.
polskiej. 23.45 – "Różne takie story" –
program rozrywkowy. 0.25 – "Zmieniam
Alaha na uszy". 12. film dok. 0.55 –
Rozmowy o sztuce. 0.55 – "Złoty wiek".
czyli młodzi Berliem a Warszawą. 1.25 –
Jerzy Kenar – sylwetka zbiegacza. 1.40 –
"Tęcza". 1.50 – "Tęcza". 1.55 – "Tęcza".
migracyjna" – reportaż. 2.10 – "Sian
ducha".

TVP-1

10.00 – Wiadomości. 10.10 –
Mama. 10.25 – Domowe przedkole.
10.50 – Porozmawiamy o dzieciach.
10.55 – Język angielski dla dzieci. 11.05 –
10.55 – Język angielski dla dzieci. 11.05 –
"Doktor Quinn". 11.20 – Film. 11.30 –
11.50 – Muzyka. 12.00 –
Przyjemne z pozytywem. 12.30 –
Panie na planie – teletur. 13.00 –
Wiadomości. 13.10 – Agrobiznes. 13.15 –
14.55 – Telewizja Edukacyjna. 13.30 –
Magazyn muzyczny. 16.30 – Dla
młodych widzów. 16.55 – Muzyka.
Jedynka. 17.00 – "Moda na sukces".
– serial prod. USA. 17.25 – Dla dzieci.
18.00 – Teleexpress. 18.15 –
szczęsne urodziny. 18.25 – "Powa-
żne sprawy". 18.30 – "Przytulajcie się".
– program publicystyczny. 19.10 – "La-
tający kryk Monty Pythona" – serial prod.
ang. 19.40 – Program jubileuszowy, czyli
Polska 10, 20, 30, 40 lat temu – grudzień.
20.00 – Wiecej z... 20.10 –
Wiadomości. 21.15 – Teatr telewizyjny. Stanisław
Wyspiański. "Warszawiana". 22.15 –
Lewiatan. 23.05 – Puls dnia. 23.20 – Ty-
dzień prezenta. 23.30 – MDM, czyli
Moją do Materny. Materna do Matna.
24.00 – Wiadomości. 0.20 – "Faust".
film fab. prod. niemieckiej. 2.10 – Prze-
boje Bogusława Kacyńskiego.

ŚRODA, 21 GRUDNIA

7.45 – Na dzień dobry. 8.25 – TV
anons. 8.30 – Serial "Santa Barbara". 9.30 –
Wiadomości. 18.10 – Dla dzieci. 18.50 –
Wiadomości (ros.). 19.00 – TV anim.
19.05 – Rozmowy wileńskie. 19.35 –
Nie ma tego złego, co by na dobre nie
wyszło. 19.45 – Studio party. 20.30 –
Panorama. 21.05 – Film "Formuła". 23.05 –
Film "Punch i Judy". 23.10 –
Wiadomości. 23.20 – Wiecej z...

LITPOLINTER TV

9.00 – TV
shop. 9.15 – Serial "Dzika róża". 9.40 –
Anon. 14.52 – Dziennik. 15.00 – Kon-
cert. 15.52 – Dziennik. 16.00 – Dżem.
16.20 – Serial "Helena i chłopy". 16.52 –
Świat dzisiejszy. 17.00 – Jaz. 17.15 –
Anon. 17.30 – 17.25 – Hokej na
lodzie. Final. 20.00 – Dziennik. 20.30 –
Pogoda. 20.35 – Anon. 20.40 – Z
70. 20.45 – 100 pytań do... 21.00 –
22.52 – Dziennik. 23.00 – 70-lecie Mo-
skiewskiego Teatru Satyry (cd.). 23.15 –
Nowi mieszkańcy. 23.40 – Film anim. dla
dorosłych. 23.52 – Ekspres prasowy.

BALTYCKI TV

7.30 – Horoskop. 9.00 – TV
shop. 9.15 – Serial "Dzika róża". 9.40 –
Anon. 14.52 – Dziennik. 15.00 – Kon-
cert. 15.52 – Dziennik. 16.00 – Dżem.
16.20 – Serial "Helena i chłopy". 16.52 –
Świat dzisiejszy. 17.00 – Jaz. 17.15 –
Anon. 17.30 – 17.25 – Hokej na
lodzie. Final. 20.00 – Dziennik. 20.30 –
Pogoda. 20.35 – Anon. 20.40 – Z
70. 20.45 – 100 pytań do... 21.00 –
22.52 – Dziennik. 23.00 – 70-lecie Mo-
skiewskiego Teatru Satyry (cd.). 23.15 –
Nowi mieszkańcy. 23.40 – Film anim. dla
dorosłych. 23.52 – Ekspres prasowy.

TELE-3

7.30 – Wiadomości. 8.00 – Film
anim. 8.30 – Serial "Santa Barbara". 9.30 –
Film "Punch i Judy". 11.45 – Lekcja je-
zyka. 11.50 – Film "Miejsca spotkania zmie-
nić można". 12.55 – Muzyka. 15.00 –
Magazyn podróży. 16.00 – "Kaski i pu-
blikacja. 16.30 – Muzyka. 17.00 –
Film "Miejsca spotkania zmienić mo-
żna". 18.20 – Film anim. 18.55 –
Lekcja jezyka. 19.00 – Anon. 19.05 –
Film "Punch i Judy". 19.20 – Anon. 19.25 –
Film "Santa Barbara". 20.30 –
Film anim. 21.00 – Wiadomości. 21.15 –
Boże Narodzenie. 21.25 – Wiadomości.
21.30 – "Festi Janny". 22.50 – Wiadomości.
23.05 – Muzyka.

WILEŃSKI TV

7.30 – Film "Wstawić się za bied-
nym huzarem". 8.25 – MTV. 9.10 –
Kineskop. 10.25 – Tablica ogłoszeń.
10.40 – Tablica ogłoszeń. 10.45 – D

Znad Wili

Radio 73.34/103.8 FM

6.00, 7.00, 9.00, 11.00, 13.00,
15.00, 17.00, 20.00, 22.00 -
Wiadomości po polsku i rosyjsku
6.05 - Radio - Budzik
7.05 - Kawa z Radiem "Znad Wili"
7.15 - Kalendarium historyczne
7.30 - Krótki konkurs poranny
8.00, 19.00, 23.00 - Wiadomości
BBC
9.05, 10.05 - Kursy walut
8.15, 9.15 - Horoskop
9.30 - Słowo niedzielnie (niedziela)
9.45 - Przegląd prasy
10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00,
21.00 - Wiadomości po polsku i
litewsku
10.30, 12.30, 14.30 - Serwis
kulturalny
10.30 - "Stare, ale jare" (niedziela)
11.05, 19.30 - Koncert życzeń
11.30, 13.30, 15.30 - Wiadomości
lokalne
12.05 - Kuferek Radia "Znad
Wili"
16.05 - Zwirowana Dziewiętna-
ska - lista przebojów Radia "Znad
Wili" (sobota)
16.30 - Program muzyczny "Na
wileńską nutę" (niedziela)
16.30 - Astrologia dla każdego
(wtorek, czwartek)
17.05 - Konkurs "3 x Tak"
20.30 - Wiadomości dla dzieci
(sobota)
20.30 - Konkurs dla dzieci
(sobota, niedziela)
22.05 - Konkurs wieczorny
24.00 - Muzyczna noc

Dział reklamy
Radia "Znad Wili":
2056 Vilnius, al. Laisvės 60
tel./fax 42 94 65

KUPOJEMY
I SPRZEDAJEMY
WALUTĘ
codziennie od godz. 9.00 do
20.00.
Vilnius, Vrublevskio 2,
obok pl. Katedralnego, tel. 22-
70-17.
(Zam. 1197)

SPRZEDAM
dwupokojowe mieszkanie w
Szumsku na II piętrze.
Vilnius, tel. 61-09-71, 26-70-
49 po godz. 17.
(Zam. 1230)

Centrum szkolenia
kierowców organizuje
KURSY
KIEROWCÓW.
Vilnius, tel. 45-76-58.
Przedświąteczna zniżka — 20
proc.
(Zam. 1241)



Czcigodnemu Księdzu

Dariuszowi Stańczykowi

Z okazji imienin pragniemy złożyć z głębi serca
płynące życzenia zdrowia, pomyślności, wytrwałości w
pracy duszpasterskiej oraz wszelkich task Bożych.
Niech serce napełnia się niezachwianą nadzieją i
gorącą miłością do Boga i do ludzi. Niech Najświętsza
Panna otacza najrozsławniejszą opieką i najczulszą miłością.
Parafianie gminy kowalewskiej
(Zam. 1280)



Z okazji 60 Urodzin

Henrykowi Suchodolskiemu

wiele zdrowia i długich lat życia życzą

Znajome
(Zam. 1264)

Sklep

ROMSANA

ROMSANA — to nowoczesne meble do pokoju gościnnego, kuchni,
przedpokoju;
ROMSANA — to sprzęt oświetleniowy na każdy gust;
ROMSANA — to drzwi wewnętrzne i zewnętrzne;

ROMSANA — TO TOWARY DLA WAS I WASZEGO DOMU!

Wstąpić: nasz adres — Żemunių 139 II p., Vilnius,
Dzwonić: nasz telefon — 77-37-95.
W dniach roboczych od godz. 10 do 19, w sobotę od godz. 10 do 13.
(Zam. 1185)

ZSA "Keluva"

sprzedaje:

— sól jadalną 1 i 2 gatunku w wor-
kach po 40 kg;
— sól paszową, przydatną dla zwie-
rząt i do kotłowni.
— sól techniczną, nadającą się do
posypywania dróg.

Dostarczamy samochodami-wy-
wrotkami lub wagonami na wskazaną
przez was stację kolejową.

Zwracać się: Liepkalnio 83a, Vil-
nius, tel. 66-63-82, 22-14-40, fax 22-
33-47.
(Zam. 1276)

NIEDROGO
KUPIĘ
1 lub 2-pokojowe mieszkanie z
telefonem, bez pośredników.
Vilnius, tel. 66-04-77.
(Zam. 1254)

WYCIECZKI
NA WAKACJE:
GÓRA KRZYŻY (Szawle) —
KOWNO,
Śladami Wł. Syrokomli
Vilnius, tel. 61-11-05.
(Zam. 1289)

KUPIĘ
niewykupione mieszkanie.
Vilnius, tel. 26-34-95.
(Zam. 1256)

SPRZEDAM
konia 2,5 lat.
Vilniaus raj. Vaidotai Sodų
31, tel. 54-24-37.
(Zam. 1268)

NIEDROGO SPRZEDAM
dobre 3-pokojowe mieszkanie.
Vilnius, tel. 66-02-87.
(Zam. 1255)

Licencja nr 4011

Wizy: DO ROSJI, NA BIAŁO-
RUŚ, UKRAINĘ, DO NIEMIEC.
Dobre podróże komercyjne:
WILNO - WARSZAWA -
MOSKWA - WILNO w soboty;
WILNO - ŁÓDŹ - MOSKWA -
WILNO;
WILNO - BUDAPEST 12
grudnia;
WILNO - CZECHY 19 grudnia.
Wypocznik w czasie świąt
Bożego Narodzenia, Nowego Roku
— WĘGRY (BUDAPEST) 22-26
grudnia, 29 grudnia — 1 stycznia.
Ferie szkolne w BUDAPEŚ-
CIE 2-7 stycznia.
Zapraszamy nauczycieli do
pracy w charakterze agentów.
Wyjeżdżamy spod kościoła
św. Anny.
Vilnius, tel. 61-31-42, 61-31-
06.
(Zam. 1164)

Sklep jubilerski



KUPOJĘ I SPRZEDAJĘ
wrobry jubilerskie, skupuję
złoto, platynę, order Lenina,
pallad, srebro techniczne.
Rozliczamy się od razu!
Zwracać się: Naugarduko
30, Vilnius, tel. 26-15-56.
(Zam. 862)

Szanowni Państwo!

Zamieszczając
reklamę na łamach
"KURIERA
WILEŃSKIEGO"!

ORGANIZUJEMY

Sylwestra
Vilnius, tel. 61-11-05.
(Zam. 1270)

PILNIE WYNAJMĘ
obcokrajowcom 3-pokojowe
umeblowane mieszkanie na mie-
siąc, tel. 67-56-19, 67-34-25.
(Zam. 1271)

WSTAWIAM

trzecie szkło (izolacja termi-
czna, dźwiękowa), bielę sufity, wy-
konuję drobne remonty. Tel.: 77-
03-00.
(Zam. 1277)

KUPOJĘ

nikiel, nichrom, aluminium,
miedź, brąz, cynę...
Tel. 76-87-44.
(Zam. 1278)

ŚWIĄTECZNE ZDJĘCIA

przy rodzinnej choince. Po-
mysłowe wykorzystanie koloro-
wych efektów.
Tel. 77-13-17; 73-50-94.
(Zam. D-96)



EKRANY

LIETUVA — "Myśliwy Kł.
borg" (USA) o 12, 14, 16, 18, 20.
VILNIUS — "Sam w domu —
2. Zagubiony w Nowym Jorku"
(USA, komedia) o 13.20, 17.40.
"Bożonarodzeniowy cud" (USA) o
11.20, 15.30, 19.50.
HELIOS — I sala — "Milcze-
nie szynek" (USA) o 11.30, 13,
14.30, 16, 17.30, 19, 20.30. II sala —
"Maszyna śmierci. Zabije
człowieka" (USA, 1994) o 11,
12.40, 14.20, 16.10, 17.50, 19.30.
"Bulwar" (USA), 1994 — o 21.
PERGAL — "Straż osobista"
(USA) o 12, 17; "Doskonały
świat" (USA) o 14, 19.
VINGIS — "Bucik" (USA, ko-
media) o 15. "Krew na piasku"
(USA, Hiszpania) o 16.35; "Pod-
moskiewskie wieczory" o 18.10.
AUSRA — "Małe słabostki gi-
gantycznej kobiety" o 10.30, 12,
13.30, 17, 18.30, 19.50; "Serce
aniola" (USA) o 15.
DRAUGYSTĖ — "Upadek" o
16; "Rodzina" (Indie) o 18.15.

KALENDARIUM

* Sobota (17.XII) jest 351 dniem
1994 r. Do końca roku — 14 dni.
* Znak Zodiaku — Strzelec.
* Imieniny: Floriana, Łazarza,
Łukasza, Olimpij.
* Wschód Słońca — 8.37, zachód
— 15.53.
Długość dnia 7 godz. 16 min.
Niedziela (18.XII)
* Imieniny: Bogusława, Gracjana,
Laurencji, Wiktora.
* Wschód Słońca — 8.38, zachód
— 15.53.
Długość dnia 7 godz. 15 min.
* Księżyc. Pełnia o 4 godz. 18 min.
Poniedziałek (19.XII)
* Imieniny: Dariusza, Gabrieli,
Grzegorza, Urbana.
* Wschód Słońca — 8.38, zachód
— 15.53.
Długość dnia 7 godz. 15 min.



Litewska Służba Hydrometeoro-
logiczna przewiduje na 17 grudnia
zachmurzenie z przejaśnieniami,
opady śniegu, wiatr zachodni, umiar-
kowany. Temperatura 0-2 stopni
mrozu.

W ciągu następnych dni bez
opadów. Temperatura w nocy 2-7 stop-
ni mrozu, w dzień od -3 do +2 stopni.

Dyżurni wydania:

Jadwiga PODMOSTKO
Zbigniew MARKOWICZ
Krystyna RUCZYŃSKA
Krystyna BOGDANOWICZ
Antonina MISZCZUK
toreta BORKOWSKA

KURIER Wileński

Dziennik
społeczno-polityczny Sejmu
i Rządu Republiki Litewskiej.
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ
DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"
PRZYJMUJE SIĘ:

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ

Nasz adres:
Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius,
Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 50 ct
SL 322
Drukuje Państwowe
Przedsiębiorstwo „Spauda”

W Domu Prasy (al. Laisvės 60,
piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63,
fax 42-72-65) w dniach pracy od
godz. 9 do 17, jak też pod adresami
w WILNIE (od godz. 9 do 19):

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowie-
dzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. DZIAŁY: polityczny — 42-78-63, ekonomiczny —
42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-90-63,
zagranicznych — 42-79-55, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa
i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" —
42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy
i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołecki —
52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwinski — 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81,
tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.

* al. Gedimino 46-1;
* ul. Pylimo 26;
* al. Gedimino 2,
Poczta Centralna.

* W oddziałach łączności:
* nr 41, Gerovės 29;
* nr 48, Kojalavičiaus 131;
* Buivydiškės;
* Kaivėliai;

* Mickūnai;
* Nemenčinė;
* Nemežis;
* Paberžė;
* Pagiriai;

* Rudamina;
* Salininkai;
* Sudervė;
* W Kownie:
ul. Biržų 8.